

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VI



Sprawozdanie Stenograficzne

z 97 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 29 lipca 2011 r.
(czwarty dzień obrad)

Warszawa
2011

TREŚĆ

97. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 29 lipca 2011 r.)

str.

str.

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Jan Dziedziczak 373

Punkt 45. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek 373

Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o nadaniu nowej nazwy Uniwersytetowi Humanistyczno-Przyrodniczemu Jana Kochanowskiego w Kielcach (cd.)

Głosowanie

Marszałek 375

Punkt 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie ustanowienia Dnia Pamięci o Zagładzie Romów i Sinty (cd.)

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk 375

Głosowanie

Marszałek 375

Punkt 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Drugiego Protokołu do Konwencji o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, podpisanej w Hadze dnia 14 maja 1954 r., sporządzonego w Hadze dnia 26 marca 1999 r. (cd.)

Głosowanie

Marszałek 375

Punkt 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty w sprawie unikania podwójnego

opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzonej w La Valetta dnia 7 stycznia 1994 r., podpisanego w Warszawie dnia 6 kwietnia 2011 r. (cd.)

Głosowanie

Marszałek 376

Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych: — o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego oraz

— o poselskich projektach ustaw o zmianie ustawy Prawo bankowe (cd.)

Poseł Sprawozdawca Sławomir Neumann 376

Poseł Wiesław Rygiel 376

Poseł Marek Matuszewski 377

Poseł Sławomir Neumann 378

Wiceprezes Rady Ministrów

Minister Gospodarki Waldemar Pawlak 378

Głosowanie

Marszałek 378

Poseł Jarosław Stawiarski 379

Poseł Sławomir Neumann 379

Poseł Jarosław Stawiarski 379

Wiceprezes Rady Ministrów

Minister Gospodarki Waldemar Pawlak 380

Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o scalaniu i wymianie gruntów (cd.)

Głosowanie

Marszałek 380

Punkt 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (cd.)

Poseł Sprawozdawca Jerzy Kozdroń 380

Głosowanie

Marszałek 381

Punkt 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projek-

cie ustawy o zmianie ustawy Kodeks kar- ny i niektórych innych ustaw (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Jerzy Kozdroń	381
Poseł Marzena Dorota Wróbel	381
Głosowanie	
Marszałek	382
Sprawy formalne	
Poseł Marek Wikiński	382
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie posiedzenia	
Punkt 42. porządku dziennego: Informa- cja o działalności Sądu Najwyższego w roku 2010 wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Czło- wieka	
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego	
Stanisław Dąbrowski	382
Poseł Andrzej Czuma	385
Poseł Michał Stuligrosz	386
Poseł Kazimierz Smoliński	387
Poseł Ryszard Kalisz	388
Poseł Stanisław Ołtas	390
Poseł Piotr Stanke	390
Poseł Gabriela Masłowska	390
Poseł Jan Kulas	391
Poseł Stanisław Stec	391
Poseł Zbigniew Dolata	391
Poseł Michał Stuligrosz	392
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego	
Stanisław Dąbrowski	392
Poseł Zbigniew Dolata	395
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego	
Stanisław Dąbrowski	395
Punkt 46. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Infrastruktury o poseł- skim projekcie ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego	

Poseł Sprawozdawca Aldona Młyńczak	395
Poseł Elżbieta Pierzchała	397
Poseł Bogusław Kowalski	398
Poseł Witold Klepacz	399
Poseł Józef Racki	400
Poseł Jan Kulas	400
Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Jarosław Król	400
Punkt 47. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Infrastruktury o rzado- wym projekcie ustawy o bezpieczeń- stwie morskim	
Poseł Sprawozdawca Arkadiusz Litwiński	401
Poseł Stanisław Lamczyk	402
Poseł Kazimierz Smoliński	403
Poseł Witold Klepacz	404
Poseł Józef Racki	404
Poseł Jan Kulas	405
Poseł Romuald Ajchler	405
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
Tadeusz Jarmuzewicz	405
Poseł Arkadiusz Litwiński	406
Oświadczenia	
Poseł Romuald Ajchler	406
Poseł Lech Kołakowski	407
Poseł Kazimierz Smoliński	408
Poseł Marek Rząsa	409
Zamknięcie posiedzenia	
Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewygló- szonych	
Poseł Andrzej Szlachta	1
Poseł Zbigniew Chmielowiec	1
Poseł Zenon Durka	2
Poseł Jan Kulas	2
Poseł Józef Rojek	4
Poseł Andrzej Szlachta	4
Porządek dzienny	

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 04)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Grzegorz Schetyna oraz wicemarszałek Stefan Niesiołowski)

Marszałek:

Dzień dobry.

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Jana Dziędziczaka oraz Michała Jarosa.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie poseł Jan Dziędziczak.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Jan Dziędziczak:

Uprzejmie informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

— Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – bezpośrednio po zakończeniu głosowań,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 10.30,

— Śledczej do zbadania sprawy zarzutu nielegalnego wywierania wpływu (...) – godz. 12.30.

Dziękuję uprzejmie.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 45. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jacka Brzezinkę oraz przeprowadził dyskusję.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględną większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Poprawki od 1. do 5. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników.

W poprawce 1. do art. 2 ustawy nowelizowanej Senat proponuje skreślić ust. 4.

Z poprawką tą łączy się 11. poprawka Senatu.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 1. i 11., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 400 posłów. Większość bezwzględna to 201. 1 osoba była za, 399 – przeciw.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W poprawce 2. do art. 5 ustawy nowelizowanej Senat proponuje m.in., aby dodać ust. 5a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 410 posłów. Wszyscy byli przeciw.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 3. do art. 5 ust. 5 ustawy nowelizowanej Senat proponuje, aby minister właściwy do spraw finansów publicznych określił, w drodze rozporządzenia, wzory formularzy zgłoszeń identyfikacyjnych i formularzy zgłoszeń aktualizacyjnych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 419 posłów. Wszyscy byli przeciw.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 4. do art. 5 ust. 6 ustawy nowelizowanej Senat proponuje, aby do płatników podatków oraz płatników składek ubezpieczeniowych nie stosować przepisu ust. 2a.

Z poprawką tą łączy się 17. poprawka Senatu.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 4. i 17., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 421 posłów. Wszyscy byli przeciw.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W poprawce 5. do art. 9 ustawy nowelizowanej Senat proponuje nowe brzmienie ust. 6.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 418 posłów. Większość bezwzględna wynosi 210. 417 posłów było przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki od 6. do 17. Senat zgłosił do ustawy nowelizującej.

W poprawce 6. Senat proponuje skreślić art. 11.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 419 posłów. Wszyscy byli przeciw.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 7. Senat proponuje, aby po art. 19 dodać nowy artykuł zawierający zmianę do ustawy Prawo działalności gospodarczej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 418 posłów. Wszyscy byli przeciw.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawkach: 8., 9., 10. i 12. Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu: 8., 9., 10. i 12., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 420 posłów. Wszyscy byli przeciw.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

Poprawkę 11. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 13. Senat proponuje, aby po art. 63 dodać nowy artykuł.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 13. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 415 posłów. Większość bezwzględna wynosi 208. 1 osoba była za, 414 osób było przeciw.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 14. do art. 66 Senat proponuje m.in., aby Krajowa Ewidencja Podatników, o której mowa w art. 14 ustawy wymienionej w art. 1, w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, przekształciła się w Centralny Rejestr Podmiotów – Krajową Ewidencję Podatników i zawierała aktualne dane zgromadzone w Krajowej Ewidencji Podatników.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 14. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 422 posłów. Większość bezwzględna wynosi 212. 139 posłów było za, 283 – przeciw.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 15. do art. 70 ust. 2 pkt 6 i 9 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmiany o charakterze legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 15. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 423 posłów. Większość bezwzględna wynosi 212. 138 posłów było za, 285 – przeciw.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 16. do art. 70 ust. 2 Senat proponuje, aby dotychczasowe przepisy wykonawcze zachowały moc do dnia wejścia w życie nowych przepisów wykonawczych wydanych na podstawie przepisów wymienionych w pkt 1–10.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 16. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 423 posłów. Większość bezwzględna wynosi 212. 138 posłów było za, 285 – przeciw.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawkę 17. Senatu już rozpatrzyliśmy.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie stanowiska Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o nadaniu nowej nazwy Uniwersytetowi Humanistyczno-Przyrodniczemu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Irenę Tomaszak-Zesiuk oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 4388.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o nadaniu nowej nazwy Uniwersytetowi Humanistyczno-Przyrodniczemu Jana Kochanowskiego w Kielcach, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 4388, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 423 posłów. 415 było za, 8 – przeciw. (*Oklaski*)

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o nadaniu nowej nazwy Uniwersytetowi Humanistyczno-Przyrodniczemu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie ustanowienia Dnia Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Monikę Wielichowską oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały zawartego w sprawozdaniu w druku nr 4423.

Pytanie zada pan poseł Franciszek Stefaniuk, klub PSL.

Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wyrażając poparcie dla przedmiotowej uchwały, chciałbym zapytać pana marszałka, kiedy pan marszałek dopuści do głosowania nad przygotowanym projektem uchwały o ustanowieniu Dnia Pamięci Męczeństwa Kresowian. (*Oklaski*)

Marszałek:

Myślę, że jeszcze w tej kadencji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie ustanowienia Dnia Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Kultury i Środków Przekazu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 420 posłów. 419 było za, 1 – przeciw.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia Dnia Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Drugiego Protokołu do Konwencji o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, podpisanej w Hadze dnia 14 maja 1954 r., sporządzonego w Hadze dnia 26 marca 1999 r.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Urszulę Augustyn oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 4283.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o ratyfikacji Drugiego Protokołu do Konwencji o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, podpisanej w Hadze dnia 14 maja 1954 r., sporządzonego w Hadze dnia 26 marca 1999 r., w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 4283, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 424 posłów. Wszyscy byli za.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Drugiego Protokołu do Konwencji o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, podpisanej w Hadze dnia 14 maja 1954 r., sporządzonego w Hadze dnia 26 marca 1999 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzonej w La Valetta dnia 7 stycznia 1994 r., podpisanego w Warszawie dnia 6 kwietnia 2011 r.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Dariusza Lipińskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 4359.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzonej w La Valetta dnia 7 stycznia 1994 r., podpisanego w Warszawie dnia 6 kwietnia 2011 r., w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 4359, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 422 posłów. Wszyscy byli za.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzonej w La Valetta dnia 7 stycznia 1994 r., podpisanego w Warszawie dnia 6 kwietnia 2011 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskich projektach ustaw o:

1) zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego,

2) zmianie ustawy Prawo bankowe,

3) zmianie ustawy Prawo bankowe.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Sławomira Neumanna

i przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawkę.

W związku z tym Sejm ponownie skierował przedłożony projekt ustawy do komisji w celu jej rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 4472-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Sławomira Neumanna o zabranie głosu w celu przedstawienia sprawozdania komisji. *(Oklaski)*

Poseł Sprawozdawca Sławomir Neumann:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła złożoną w drugim czytaniu poprawkę do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego oraz do poselskich projektów ustaw o zmianie ustawy Prawo bankowe i rekomenduje Wysokiemu Sejmowi odrzucenie poprawki. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 4472.

Komisja przedstawia wniosek mniejszości oraz poprawkę, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce wnioskodawcy proponują, aby skreślić w dodawanych przepisach: ust. 3 w art. 75b ustawy Prawo bankowe, ust. 5 w art. 7b ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim oraz ust. 5 w art. 35a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Dwa pytania.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Wiesław Rygiel, klub PSL.

1 minuta.

Poseł Wiesław Rygiel:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panowie Ministrów! Pragnę z dużym zadowoleniem przyjąć niniejszy projekt ustawy, który ponad 700 tys. polskich kredytobiorców wyzwala z pułapki spreadowej, niemniej gorąco również apeluję, abyśmy przy okazji tego wyzwolenia, o które się Polskie Stronnictwo Ludowe upomina od kilkunastu miesięcy, a może kilkudziesięciu, przyjęli jednak poprawkę, którą proponujemy.

Poprawka zmierza do usunięcia bariery biurokracyjnej, którą wprowadzamy w tej ustawie. Otóż, szanowni państwo, klient, żeby zapłacić własnymi

Poseł Wiesław Rygiel

pieniędzmi w banku, musi pisemnie bank łaskawie o tym powiadomić, najpóźniej 14 dni przed terminem spłaty. To tak jakby bankomat zawiadamiać: uprzejmy bankomacie, za 14 dni proszę mi udzielić wypłaty albo umożliwić wpłatę. To jest niepotrzebne kuriozum, biurokratyczna bariera, której nie potrzebujemy. Nie wolno jej wprowadzać. Stąd moje (*Dzwonek*) pytanie do posła sprawozdawcy. Kto jest pomysłodawcą tej kolejnej bariery, w okresie kiedy likwidujemy bariery administracyjne, i jakie przesłanki przemawiają za jej wprowadzeniem? Dziękuję.

Marszałek:

Pan poseł Marek Matuszewski, klub PiS.
1 minuta.

Poseł Marek Matuszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wysoki Sejmie! Kiedy Polacy brali kredyty hipoteczne w szwajcarskiej walucie, złoty był silny – od 2 zł do...

Marszałek:

To ma być pytanie.

Poseł Marek Matuszewski:

Uzasadnienie.

...za jednego franka szwajcarskiego. Były to lata 2006–2007 i początek 2008 r. Gospodarka była stabilna, kraj się rozwijał, zadłużenie było na stabilnym poziomie. (*Poruszenie na sali*) Gdy władzę objęły PO i PSL, złoty systematycznie się osłabiał. Jest to konsekwencja zadłużenia kraju...

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poseł Marek Matuszewski:

...na niespotykaną skalę...
Już kończę...

Marszałek:

Bardzo dobrze.

Poseł Marek Matuszewski:

...ponad 300 mld zł w niespełna 3,5 roku. Szanowni państwo, brak rozwoju kraju doprowadził do tego, że inwestorzy z Polski uciekli (*Poruszenie na sali*) i, szanowni państwo, złotówka osiągnęła taki poziom, że płacimy 3,50 za franka. Pytanie. Czy wystarczy franków szwajcarskich dla wszystkich, którzy spłacają kredyty (*Poruszenie na sali*), a będą chcieli je kupić? Czy pan, panie pośle wnioskodawco z Platformy Obywatelskiej, obrońco (*Dzwonek*) interesów banków zachodnich, które...

Marszałek:

Dziękuję.

Poseł Marek Matuszewski:

...tak się tuczyły na spreadzie...

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poseł Marek Matuszewski:

...tylko za 2010 r. – 4 mld zł, czy pan to zapewni? Najlepiej dla polskiej złotówki by było, gdyby Platforma i PSL...

Marszałek:

Odpowiada pan poseł Neumann, poseł sprawozdawca.

Poseł Marek Matuszewski:

...przegrały wybory i wtedy złotówka...

Marszałek:

Bardzo proszę.

Poseł Marek Matuszewski:

...wróciłaby do właściwego poziomu, ku uciesze wszystkich Polaków. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Poseł Neumann.

Poseł Sławomir Neumann:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dwa pytania i dwa problemy.

Pierwszy problem zgłoszony przez pana posła Wiesława Rygla jest poważniejszy i warty omówienia. W poprawce, którą zaproponowało Polskie Stronnictwo Ludowe, proponuje się wykreślenie informacji, którą klient musi zgłosić wcześniej do banku, że spłaca to w walucie. To nie jest bariera administracyjna, to tylko przekazana na piśmie bankowi informacja, że spłacimy walutę. Wiem, że wszystkim nam zależy na tym, by wyzwolić klientów z pułapki spreadowej, ale tą ustawą nie mamy przy okazji zrujnować zarządzania ryzykiem walutowym w bankach. Ryzyko walutowe to bardzo poważna sprawa i jeżeli dobrym rozwiązaniem zniszczymy coś innego, to narazimy klientów banków, którzy mają lokaty, kredyty, na to, że banki będą niestabilne. Dobrze, że się mówi o tym, że chcemy upraszczać, ale są pewne granice, by dać obu stronom równe szanse. Dlatego komisja po dyskusji podjęła decyzję o zaproponowaniu odrzucenia tej poprawki.

Co do wypowiedzi kolegi z Prawa i Sprawiedliwości, panie pośle, można traktować ekonomię jako naukę, że jeżeli ktoś przejmie władzę, to frank będzie spadał albo rósł, ale to jest dość naiwne twierdzenie. Odesłałbym pana do danych z 2008, 2009, 2010 i 2011 r. związanych z kursem franka do euro i do dolara i wtedy zobaczy pan, kto rządzi w poszczególnych krajach i kto miał na to wpływ. To są naprawdę trochę bardziej skomplikowane procesy, zależne nie od tego, kto gdzie rządzi, tylko od światowej gospodarki.

Co do inwestorów, to przychodzili do Polski, przychodzą i będą przychodzić, bo Polska jest dobrze rządzona i ma dobrą gospodarkę właśnie dlatego, że tacy ekonomiści, jak pan, nią nie rządzą, panie pośle. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Poseł Marek Matuszewski: Pan chyba żartuje.*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan premier Waldemar Pawlak.

Wiceprezes Rady Ministrów Minister Gospodarki Waldemar Pawlak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Rząd w tej sprawie nie doszedł do porozumienia, pozwolę sobie zatem wyrazić opinię tylko Ministerstwa Gospodarki. Otóż bardzo ważne jest przyjęcie tej ustawy, która pozwoli w sposób rynkowy zmniejszyć obciążenia konsumentów i zrównoważy pozycję klientów banków w relacji z nimi. Pozwoli na

rynkowe, bardziej efektywne regulowanie zobowiązań wynikających z kredytów.

Obowiązek, o którym przed chwilą mówił pan poseł Neumann, wydaje się zupełnie niepotrzebny, przestrzelony i przesadny, być może nawet utrudniający wielu klientom możliwość skorzystania z tej możliwości. Ponieważ banki, jeżeli udzielają kredytów, albo mają depozyt we frankach, albo kredytują się we frankach, albo mają słup walutowy we frankach. Więc jeżeli klient spłaca to w walucie, nie pojawia się żadne ryzyko walutowe. Paradoksalnie sytuacja jest trochę bardziej skomplikowana przy spłacie w złotych, ale banki mogą zamykać pozycje w każdym momencie, nie muszą czekać na koniec dnia. Mogą to robić stopniowo, tak jak spływają pieniądze do banku.

Dla orientacji, żebyśmy się dobrze rozumieli, powiem, że spready na rynku międzybankowym wynoszą 0,2–0,5 gr, podczas gdy klientom oferuje się je na wysokości kilkudziesięciu, 20 czy nawet ponad 50 gr na franku. A więc niewątpliwie potrzebna jest regulacja, która już wyzwoliła zdrowe mechanizmy na rynku, bo niektóre banki zaczęły oferować franka przy spreadzie poniżej 2%. Chcę w tym miejscu powiedzieć, że ta regulacja, na którą czekamy dość długo, wymaga też pewnej odwagi i odpowiedzialności w stosunku do obywateli.

Zwracam się do posłów, szczególnie posłów Platformy Obywatelskiej, aby przy tej poprawce wzięli pod uwagę to, że wprowadzanie takiego obowiązku jest i zbędne, i niepotrzebne. Naprawdę, nie przesadzajcie państwo, że polskie banki są gdzieś w zaświatach i nie będą potrafiły przyjąć spłaty w walucie. Tak że zwracam się do państwa, żebyście przyjęli tę poprawkę, także w interesie obywateli, którzy oczekują od nas, że tam, gdzie rynek działa słabo, źle, regulacje będą wprowadzały rozwiązania uczciwe i sprawiedliwe. A to niewątpliwie jest rozwiązanie rynkowe, sprawiedliwe i oczekiwane przez wielu klientów. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 420 posłów. 232 było za, 185 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął. (*Oklaski*)

We wniosku mniejszości wnioskodawca proponuje, aby w ustawie Prawo bankowe dodać art. 75c–75e oraz aby w art. 4 projektu ustawy nowelizującej dodać ust. 2–5.

Pytanie – pan poseł Jarosław Stawiarski, klub PiS.

1 minuta.

Poseł Jarosław Stawiarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie pośle, chciałbym pana zapytać: W czym poprawki Prawa i Sprawiedliwości są mniej konstytucyjne niż państwa ustawa? Przecież my tylko chcemy możliwości przewalutowania kredytu, wy ingerujecie w umowę. My tylko chcemy, żeby bank zaoferował nowy produkt bankowy, który ma nazywać się: kredyt z korytarzem walutowym. My tylko chcemy spreadu, tu odwołuję się do kolegów z Polskiego Stronnictwa Ludowego, ustalonego w ustawowej wysokości 3%, wy chcieliście średniego spreadu Narodowego Banku Polskiego. W czym te poprawki są mniej konstytucyjne niż wasza ustawa, którą kwestionował Związek Banków Polskich? Mamy bardzo piękne pismo prezesa Sądu Najwyższego, w którym tak naprawdę polemizuje z opinią prawną Związku Banków Polskich, pisząc o art. 20, że tak naprawdę mówi on o społecznej gospodarce, i o art. 76 chroniącym konsumentów przed nieuczciwymi praktykami. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Odpowiada pan poseł sprawozdawca Sławomir Neumann.

Poseł Sławomir Neumann:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Opinie Biura Analiz Sejmowych dotyczące państwa poprawek są dość jednoznaczne. Usztywnianie kursu w jakikolwiek sposób, a państwa poprawka mówiła o usztywnieniu kursów, co prawda w jakimś korytarzu, i o tym, że to ma być kurs, który różni się o 50 gr w dół czy w górę, jest po prostu niekonstytucyjne. Wprowadzenie tej poprawki zagraża ustawie w ten sposób, że rzeczywiście Związek Banków Polskich, który protestuje przeciwko tej ustawie – bo w interesie banków nie leży to, żeby klienci mogli spłacać kredyty w własnej walucie, bo wtedy odspawamy klientów od banku – będzie miał wtedy argument, żeby ją zaskarżyć. Wprowadzenie sztywnego spreadu, jak pan mówi, nic nie znaczy – to jest po prostu usztywnianie kursu. W gospodarce rynkowej nie ma takich rozwiązań, panie pośle, i o tym mówią opinie Biura Analiz Sejmowych, które wszyscy państwo otrzymaliście, a które zostały przygotowane na zamówienie podkomisji i Komisji Finansów Publicznych. One wyraźnie mówią, że te dwie poprawki, teraz wnioski mniejszości, są obarczone wadą niekonstytucyjności. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 428 posłów. 142 było za, 282 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Pytanie – pan poseł Jarosław Stawiarski, klub PiS.

(Głos z sali: Pan poseł rezygnuje.)

Poseł Jarosław Stawiarski:

Dlaczego rezygnuje, dlaczego?

Marszałek:

Rezygnuje pan z pytania? Nie?

Poseł Jarosław Stawiarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest przywilej, a pan marszałek od wczoraj jest jakby zrezygnowany. Wczoraj wieczorem też tak było, ale składam to na karb niewyspania pana marszałka.

Ale ad rem, krótkie pytanie: Czy prawdą jest to, co mówi się, że w rzeczywistości rząd czy koalicja rządowa dogadała się ze Związkiem Banków Polskich w sprawie tej łagodnej ustawy o spreadach, w wersji soft, którą tak naprawdę można nazwać ustawą okienkową, czyli okienko kantoru i okienko banku, że za wycofanie się z podatku bankowego forsujecie państwo taką bardzo łagodną ustawę? Panie pośle Neumann, i tu zwracam się do pana osobiście, niech pan zagwarantuje, że ceny walut w kantorach będą niskie i frank szwajcarski rzeczywiście w nich będzie. Ostatnio mówiono mi bowiem, że w pięciu kantorach w Warszawie zebrano w sumie 380 franków. Gratuluję tej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Finansów Publicznych, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 429 posłów. 289 było za, 2 – przeciw, 138 wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

Pan premier Pawlak, bardzo proszę.

**Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Gospodarki
Waldemar Pawlak:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Żeby pytanie pana posła Stawiarskiego nie pozostało bez odpowiedzi, powiem, że nie było w ogóle takiej dyskusji o relacjach między podatkiem bankowym a ustawą o spreadach.

Chcę zwrócić uwagę, że Polska ma dużo lepszy system zabezpieczenia sektora finansowego niż wiele krajów, nawet Stany Zjednoczone, ponieważ u nas funkcjonuje Bankowy Fundusz Gwarancyjny, a więc w pierwszej kolejności ten fundusz bierze na siebie obowiązek buforowania w sytuacjach kryzysowych. Jest płacony swego rodzaju podatek bankowy, o którym Amerykanie w tej chwili dopiero myślą.

Drugi element, który jest bardzo ważny i który w moim przekonaniu jest też podstawą naszej większej stabilności, to fakt, że banki międzynarodowe działają w Polsce poprzez spółki prawa polskiego, tzn. są to spółki, które na ogół są notowane w Polsce na giełdzie, a więc dużo bardziej przejrzyste. Jeżeli dzisiaj mamy kłopot w sektorze bankowym, to dotyczy on jednego z banków, który pracuje w Polsce jako oddział. Niedawno przyjmowaliśmy ustawę, żeby ten oddział można było przekształcić w spółkę, tak aby tę spółkę przejął bank, który ma większą stabilność. To jest bardzo istotne także w kontekście globalizacji i w kontekście pomysłów w Europie na to, żeby zlikwidować nadzór krajowy i przenieść wszystko na poziom ponadnarodowy.

Wydaje się, że polskie doświadczenia dają dobre przesłanki do tego, żeby zwrócić uwagę na lepszy model, polegający na tym, że w globalnych świecie, także w integrującej się Unii Europejskiej, tego typu instytucje powinny działać na terenie kraju poprzez spółki, które są w tym kraju zarejestrowane.

Co do spraw spreadu, to chcę państwu zwrócić uwagę, że przyjęcie ustawy pozwalającej na spłatę w walucie jest rozwiązaniem bardzo rynkowym, wymuszającym konkurencję, bo nie może być takiej sytuacji, jaka była dotychczas, że w jednym banku spread był na poziomie 5%, a obok, w przypadku tej samej waluty, był na poziomie 15%. W tej chwili będzie naturalna rywalizacja banków o to, żeby dostarczyć walutę po dobrej cenie.

Jeszcze raz podkreślam, że spread na rynku międzybankowym na franku jest w przedziale od 0,2 do 0,5 grosza, a klientom oferuje się spread 100 razy większy. Tak więc banki mają wielką przestrzeń do tego, żeby rozwiązać te sprawy w sposób rynkowy.

Gdybyśmy przyjęli rozwiązania sztywne, np. polegające na wprowadzeniu maksymalnie 3-procentowego spreadu, prawdopodobnie wszystkie banki korzystałyby z tego, żeby maksymalnie ustawić ten spread na 3%. A więc w tym zakresie, mówiąc obrazowo i tak bardzo konkretnie, załatwiliśmy tę sprawę w sposób rynkowy na czysto, żeby nie było w tej spr-

wie wątpliwości, żeby nie było też żadnych argumentów za podważaniem konstytucyjności tej ustawy.

Dziękuję paniom i panom posłom za poparcie tego projektu. (*Oklaski*)

Marszałek:

Powracamy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o scalaniu i wymianie gruntów.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Krzysztofa Jurgieła oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 4374.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o scalaniu i wymianie gruntów, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 426 posłów. 288 było za, 138 – przeciw.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o scalaniu i wymianie gruntów.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jerzego Kozdronia oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 4446-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Jerzego Kozdronia.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Kozdrón:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! W trakcie drugiego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich zgłoszone zostały dwie poprawki. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka rozpatrzyła te dwie poprawki i rekomenduje Wysokiej Izbie ich odrzucenie. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 4446.

Komisja przedstawia również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Obie poprawki zgłoszono do art. 1 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

W poprawce 1. do dodawanego § 4 w art. 25 wnioskodawcy proponują, aby sąd mógł wykorzystać opinię o nieletnim w prowadzonym postępowaniu, sporządzoną w innej sprawie w okresie 3 miesięcy poprzedzających wszczęcie postępowania wyjaśniającego.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 1., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 423 posłów. 142 było za, 278 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 2. wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie dodawanym art. 90a–90c.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 425 posłów. 143 było za, 279 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 417 posłów. 275 było za, 140 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny i niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jerzego Kozdronia oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 4399-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Kozdronia, sprawozdawcę komisji.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Kozdroń:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W trakcie drugiego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny i niektórych innych ustaw zostały zgłoszone dwie poprawki. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, po rozpatrzeniu tych poprawek, rekomenduje Wysokiej Izbie ich odrzucenie.

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 4399.

Komisja przedstawia również wniosek mniejszości oraz poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wniosek mniejszości oraz obie poprawki zgłoszone zostały do art. 1 pkt 1 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy Kodeks karny.

W poprawkach 1. i 2. wnioskodawcy proponują, aby przepis art. 240 § 1 dotyczył również handlu ludźmi oraz aby osoba pokrzywdzona tym przestępstwem nie popełniała czynu zabronionego, o którym mowa w tym przepisie.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość wniosku mniejszości.

Pytanie – pani poseł Marzena Wróbel, klub PiS. 1 minuta.

Poseł Marzena Dorota Wróbel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chodzi o dołączenie do katalogu przestępstw o charakterze terrorystycznym przestępstwa handlu ludźmi. Prawo i Sprawiedliwość chce, aby każda osoba, która ma informację o tego typu przestępstwie, miała bezwzględny obowiązek powiadomić o nim organy ścigania. Jeśli tego nie zrobi, będzie zagrożona karą pozbawienia wolności do lat 3. Chcemy również, żeby z tego obowiązku wyłączone zostały ofiary tych przestępstw, które często są tak zastraszone i sterroryzowane, że boją się mówić o swojej krzywdzie. Natomiast bezwzględny obowiązek powiadamiania o takim przestępstwie zostałby nałożony na barki np. klientów prostytutek, którzy widzieliby, że dana osoba zmuszana jest do nierządu.

Proszę państwa, mówimy o współczesnym niewolnictwie, o niezwykle hańbiącym procederze, który nie powinien mieć miejsca w żadnym demokratycznym kraju. Mam pytanie: Dlaczego państwo przeciwstawiliście się przyjęciu tych zapisów? Dlaczego nie chcecie wprowadzić mechanizmów, które pozwolą walczyć w sposób kompleksowy z handlem ludźmi? (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 419 posłów. 149 było za, 266 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

We wniosku mniejszości wnioskodawcy w nowym brzmieniu art. 240 § 1 proponują, aby przepis ten dotyczył również przestępstwa z art. 189a Kodeksu karnego.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 419 posłów. 146 było za, 273 – przeciw.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny i niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 411 posłów. 278 było za, 3 – przeciw, 130 wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks karny i niektórych innych ustaw
Pan poseł Marek Wikiński, wniosek formalny.

Poseł Marek Wikiński:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej wnoszę do pana marszałka o zarządzenie przerwy w obradach Sejmu od godz. 10.

O godz. 10 rozpocznie się prezentacja raportu, na który czekamy ponad 15 miesięcy. Będzie przedstawiona informacja, kto przyczynił się do tragedii, w której zginęły nasze koleżanki i nasi koledzy z partii, począwszy od Sojuszu Lewicy Demokratycznej, aż do Prawa i Sprawiedliwości. Proszę pana marszałka, abyśmy wszyscy mogli w spokoju i skupieniu wysłuchać raportu komisji ministra Millera. *(Oklaski)*

Marszałek:

Nie wiadomo, ile będzie trwała prezentacja tego raportu, i dlatego uważam, że nie powinniśmy robić

przerwy. Ale jeżeli jest taka wola, jeżeli jest wniosek formalny, to przegłosujemy to. Usiądźmy i przegłosujmy. W jednej sprawie jeden głos.

Poddam pod głosowanie wniosek formalny posła Wikińskiego o przerwę od godz. 10. Rozumiem, że od godz. 10 do końca prezentacji raportu?

Usiądźcie jeszcze.

Kto jest za tym, abyśmy ogłosili przerwę od godz. 10 do czasu... do kiedy...

(Głos z sali: Do końca prezentacji.)

Słyszę, słyszę.

Kto jest za tym, abyśmy ogłosili przerwę od godz. 10 do końca prezentacji raportu komisji Millera?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 329 posłów. 155 było za, 170 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu.

Wniosek został odrzucony.

5-minutowa przerwa. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 50 do godz. 9 min 55)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 42. porządku dziennego: Informacja o działalności Sądu Najwyższego w roku 2010 (druk nr 4133) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (druk nr 4422).

Proszę o zabranie głosu pierwszego prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej pana Stanisława Dąbrowskiego w celu przedstawienia informacji.

Proszę bardzo, panie prezesie.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szczegółowa informacja o działalności Sądu Najwyższego w 2010 r. przedstawiona została w formie pisemnej. Z danych statystycznych wynika, że w ubiegłym roku po raz kolejny odnotowano znaczny wzrost liczby spraw wnoszonych do Sądu Najwyższego. W 2008 r. wpłynęło 8890 spraw, w 2009 r. – 9129 spraw, a w 2010 r. – 10 223 sprawy, w tym 6549 kasacji i skarg kasacyjnych, z czego 3089 skarg w sprawach cywilnych, 1806 w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, 1642 w sprawach karnych i 12 w sprawach wojskowych. Wpłynęło również więcej zażaleń i zażądanień prawnych.

Zwiększenie się wpływu do Sądu Najwyższego o ponad 1000 spraw jest pochodną podwyższonego wpływu do sądów powszechnych. W 2010 r. liczba spraw, które wpłynęły do sądów powszechnych, wyniosła 12 935 tys., czyli prawie o 1 mln więcej aniże-

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski

li w 2009 r. Warto podkreślić, że w samym 2010 r. wzrost liczby spraw był dwukrotnie wyższy od wzrostu, jaki miał miejsce w latach 2005–2009. Można zatem stwierdzić, że rok 2010 był dla całego sądownictwa rokiem trudnym. W 2010 r. nie tylko wpłynęło więcej spraw do Sądu Najwyższego, ale także więcej zostało zakończonych, łącznie 9567. Dla porównania w 2009 r. tych spraw było o ponad 500 mniej.

Analizując wyniki, warto je odnieść do liczby sędziów orzekających w Sądzie Najwyższym, wzrost liczby spraw rozpoznawanych przez Sąd Najwyższy każdego roku nie przekłada się bowiem na zwiększenie liczby sędziów Sądu Najwyższego. Ważne są zatem te dane, które obrazują, jak wyglądał stopień obciążenia konkretnego sędziego. Średnia liczba obsadzonych stanowisk sędziowskich w 2010 r. wynosiła 84. Odnosząc ten wskaźnik do liczby spraw załatwionych, otrzymujemy wynik 114 spraw przypadających na jednego sędziego. Z uwzględnieniem urlopów i świąt, sędzia na rozpoznanie jednej sprawy ma 2 dni. Jest to krótki czas, jeżeli się zważy, że większość spraw trafiających do Sądu Najwyższego cechuje znaczny stopień skomplikowania jurydycznego i ciężar gatunkowy. Sędzia Sądu Najwyższego nie ma wiele czasu na analizę akt judykatury i piśmiennictwa. W kontekście wzrastającego obciążenia można stwierdzić, że komfort pracy sędziego ulega obniżeniu. Rozwiązaniem tego problemu nie może być jednak powiększanie składu osobowego Sądu Najwyższego. W dalszej perspektywie mogłoby to prowadzić do pogorszenia jakości jego orzecznictwa i zwiększenia się w nim rozbieżności.

Sąd Najwyższy powinien zachować swój elitarny charakter, wyznaczany nie tylko przez jego ustrojową pozycję, ale i wybitny skład osobowy. Największą wartością sądu są jego sędziowie, którzy swoją służbą wnoszą cenny wkład w rozwiązywanie istotnych problemów społecznych, budowę porządku prawnego, a także rozwój myśli prawniczej. Mimo wielkiego obciążenia aktywność sędziów Sądu Najwyższego wykracza poza sferę jurydyczną. Niektórzy z sędziów są profesorami prawa na uniwersytetach i w wyższych szkołach prawniczych. Nasi sędziowie biorą udział w pracach Rady Legislacyjnej oraz Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego i Prawa Karnego oraz uczestniczą w działalności Krajowej Rady Sądownictwa.

Odnosząc się do danych statystycznych, chciałbym poruszyć jeszcze jeden ważny aspekt. W ostatnim roku zwiększył się wpływ, a także liczba skarg, których Sąd Najwyższy nie przyjął do rozpoznania w ramach przedsądu kasacyjnego lub które uznał za oczywiście bezzasadne w sprawach karnych. Do Izby Cywilnej wpłynęło w zeszłym roku 3089 skarg kasacyjnych, w tym 1674 sprawy nie zostały przyjęte w ramach przedsądu. Do Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych wpłynęło 1806 skarg,

w tym 930 skarg nie zostało przyjętych. Do Izby Karnej wpłynęły 1642 kasacje, w tym 634 uznano za oczywiście bezzasadne.

Analizując statystyki, można dojść do wniosku, że około połowa wnoszonych skarg jest uznawana za oczywiście bezzasadne. Przyczyny takiego stanu rzeczy mają swoje źródła nie tylko w jakości świadczonej pomocy prawnej, ale przede wszystkim w postrzeganiu skargi kasacyjnej. Ustawodawca, kształtując tę instytucję, dążył do nadania jej charakteru nadzwyczajnego środka zaskarżenia, wprowadzonego w interesie publicznym i służącego ujednolicaniu orzecznictwa sądów powszechnych oraz rozstrzygnięciu spraw precedensowych o istotnym znaczeniu dla rozwoju prawa i judykatury. W taki sposób należy oceniać szanse powodzenia na przedsądzie kasacyjnym. Sąd Najwyższy nie jest sądem trzeciej instancji, skarga kasacyjna nie powinna być niejako z zasady wnoszona w każdej sprawie, w której tylko jest ona dopuszczalna.

Nadal znaczna liczba skarg kasacyjnych, a przede wszystkim skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem wnoszonych przez pełnomocników procesowych jest niedopuszczalna, wadliwie uzasadniona lub sformułowana oraz zawiera wady formalne. Coraz częściej wnoszone są skargi kasacyjne bardzo obszerne, zawierające przypisy, długie cytaty z piśmiennictwa i orzecznictwa, w których zaciera się podstawowy walor środka zaskarżenia, jakim jest konkretność zarzutów i siła argumentów.

Wnoszenie skarg oczywiście bezzasadnych, bez szans powodzenia, nie tylko angażuje zbędnie czas sędziów, ale przede wszystkim generuje znaczne koszty postępowania sądowego, ponoszone przez strony lub przez Skarb Państwa. Wyniki statystyk uświadamiają zatem, że jakość pomocy prawnej przed Sądem Najwyższym może budzić wątpliwości, a zgłaszane od wielu lat postulaty wprowadzenia specjalizacji w reprezentacji przed tym sądem są celowe. Chodziłoby o to, aby czynności adwokacko-radcowskie przed Sądem Najwyższym mogli wykonywać tylko wyspecjalizowani pełnomocnicy. Rozwiązanie takie byłoby korzystne przede wszystkim dla samych stron, gdyż często wadliwe powołanie podstaw środka zaskarżenia uniemożliwia sprawiedliwe rozstrzygnięcie sprawy.

Większość orzeczeń Sądu Najwyższego ma znaczący wymiar społeczny. Niezależnie od tego Sąd Najwyższy obciążają także liczne kwestie wypadkowe, np. związane z rozpoznawaniem zażaleń na koszty procesu. Z pewnością Sąd Najwyższy nie powinien orzekać w tych sprawach, dlatego należy zdecydowanie opowiedzieć się za zmianą art. 394¹ § 1 pkt 2 Kodeksu postępowania cywilnego.

Dodatkową trudnością, a zarazem wyzwaniem, jakie napotyka dzisiejsze orzecznictwo, jest kwestia ekspansji prawa europejskiego. Sąd Najwyższy coraz częściej powołuje normy prawa europejskiego jako podstawę swoich rozstrzygnięć. Na obszarze Polski funkcjonuje pięć sądów, które w istocie zasadnie moż-

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski

na nazwać sądami najwyższymi. Obok Sądu Najwyższego jest Trybunał Konstytucyjny, Naczelny Sąd Administracyjny, a także Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu i Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu. To rodzi szereg problemów kompetencyjnych. Żaden z sądów europejskich, a także polski Trybunał Konstytucyjny, nie może przypisywać sobie roli sądu nadrzędnego. Przed orzecznictwem krajowym stoi ważne zadanie wyznaczenia granic własnych kompetencji orzeczniczych. Sąd Najwyższy stopniowo wyznacza te granice, o czym świadczą kolejne orzeczenia.

Na pierwszy plan ze względu na rangę problemu, znaczenie dla praktyki sądowej oraz kontekst europejski wysuwa się uchwała z dnia 30 listopada 2010 r. zawierająca odpowiedź na pytanie, czy ostateczny wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w którym stwierdzono naruszenie prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd, zagwarantowanego w art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, stanowi podstawę wznowienia postępowania cywilnego. Sąd Najwyższy uznał, że zarówno z prawa krajowego, jak i z konwencji nie wynika, że wyrok Trybunału stanowi podstawę wznowienia postępowania. Aczkolwiek konkretne okoliczności danej sprawy mogą uzasadniać wznowienie w oparciu o podstawy kodeksowe.

Ze względu na kontekst europejski istotne znaczenie miała uchwała Izby Cywilnej Sądu Najwyższego dotycząca wykładni przepisów ustawy o usługach turystycznych. Sąd Najwyższy uznał, że implementacja dyrektywy Rady Unii Europejskiej do prawa polskiego w formie ustawy oznacza obowiązek takiej wykładni ustawy implementującej, która byłaby zgodna z dyrektywą. A jeżeli dyrektywa była poddana wykładni Trybunału Sprawiedliwości – zgodnie z tą wykładnią.

Warto również wskazać na wyrok Izby Karnej, w którym stwierdzono, że art. 5 ust. 5 Konwencji o ochronie praw człowieka ma charakter normy samowolnej, a nakazem wynikającym z niej dla każdego organu państwa, a więc i dla sądu, jest przyznanie prawa do odszkodowania każdemu, kto został pokrzywdzony przez niezgodne z treścią art. 5 ust. 1–4 konwencji zatrzymanie lub aresztowanie.

Podobnie w orzecznictwie Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych było obecne prawo europejskie. W szczególności należy wskazać na sprawy lekarzy dotyczące roszczeń związanych z pełnieniem dyżurów medycznych, jak również kwestie podlegania ubezpieczeniu społecznemu pracowników migrujących w obrębie Unii Europejskiej. Zapadło również rozstrzygnięcie będące następstwem skierowania pytania prejudycjalnego do Trybunału Sprawiedliwości, w następstwie którego Sąd Najwyższy uznał, że prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej musi uwzględniać interes operatora oraz in-

teres abonentów, oceniając, czy popierana przez przedsiębiorcę opłata jest zgodna z art. 71 ust. 3 Prawa telekomunikacyjnego.

Uznano także, że dokonana przez Trybunał Sprawiedliwości wykładnia art. 30 ust. 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady o usłudze powszechnej wiąże sądy orzekające w sprawach, w których przepis ten znajduje zastosowanie. Wiele problemów interpretacyjnych wynikało także z dokonujących się przemian społecznym i nienadążających za nimi zmian ustawodawczych. Ważne zagadnienie dotyczące roszczeń regresowych było przedmiotem uchwały pełnego składu Izby Cywilnej. Istota zagadnienia sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy Skarbowi Państwa, który wypłacił policjantowi uposażenie należne mu w razie choroby, przysługuje roszczenie o zwrot tego uposażenia od sprawcy wypadku związanego z ruchem pojazdu mechanicznego, powodującego chorobę policjanta. Pełny skład izby udzielił odpowiedzi negatywnej.

Na uwagę zasługuje również uchwała Izby Cywilnej będąca odpowiedzią na dostrzeżone w praktyce nadużywanie instytucji zwolnienia od kosztów i ustanowienie pełnomocnika w celu wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Sąd Najwyższy uznał, że odmowa zwolnienia od kosztów i ustanowienia pełnomocnika jest możliwa wtedy, gdy skarga jest niedopuszczalna.

W roku 2010 zapadło więcej niż w latach poprzednich uchwał dotyczących prawa handlowego. Dotyczyły one różnych kwestii, wśród których pojawiły się problemy reprezentacji spółki, zgromadzeń, mandatu i kadencji członka zarządu, odpowiedzialności członków zarządów spółek za zaległości składkowe, jak i przestępstw popełnionych przez prowadzących spółki prawa handlowego.

W działalności orzeczniczej Izby Karnej zapadły ważne orzeczenia dotyczące braku obowiązku posiadania poświadczenia bezpieczeństwa przez ławników sądów powszechnych i wojskowych, obligatoryjnego orzeczenia przez sąd dyscyplinarny o zawieszeniu sędziego w czynnościach służbowych oraz obniżeniu wynagrodzenia w razie wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

Izba Karnej Sądu Najwyższego podjęła także uchwałę, w której stwierdziła, że uchylenie w trybie kontroli instancyjnej postanowienia o przedłużeniu stosowania tymczasowego aresztowania rodzi obowiązek natychmiastowego zwolnienia oskarżonego. W sprawach kasacyjnych pojawiały się w dalszym ciągu problemy związane ze stosowaniem instytucji czynu ciągłego, jak również z weryfikacją rozstrzygnięć wydanych przed 1989 r.

W orzecznictwie Izby Karnej podkreślano również, że dbałość o sprawność postępowania nie może być realizowana kosztem istotnych gwarancji procesowych, zwłaszcza dotyczących prawa strony do obrony.

W orzecznictwie Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych szereg wypowiedzi doty-

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski

czyło problematyki źródeł pracy, szczególnie układów zbiorowych, zakazu dyskryminacji, zasady równego traktowania w zatrudnieniu, a także mobbingu. W wielu orzeczeniach zajmowano się istotnymi warunkami kształtującymi treść umowy o pracę, a także rozwiązywaniem tej umowy.

Ważnym orzeczeniem o wymiarze społecznym było przesądzenie ważności wyboru prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dokonanego dnia 4 lipca 2010 r. Do Sądu Najwyższego wpłynęło 378 protestów. Za zasadne w całości lub w części Sąd Najwyższy uznał 16 z nich, lecz w żadnym wypadku nie stwierdził wpływu naruszenia prawa na wynik wyboru.

Podsumowując, przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego, choć zaledwie w wycinkowym zakresie, świadczy dobitnie o bardzo dużej sile jego społecznego i ustrojowego oddziaływania w sferze praworządności i ochrony praw obywateli. Dzięki działalności uchwałodawczej Sądu Najwyższego eliminowane są rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych, co umacnia społeczne poczucie sprawiedliwości i sprzyja budowie zaufania obywateli do państwa i stanowionego przezeń prawa.

Ten kierunek działalności będę starał się umacniać. Zostaną również podjęte działania w celu zwiększenia dostępu do orzecznictwa Sądu Najwyższego. Planuję uruchomienie nowego serwisu internetowego, aby ułatwić dostęp do orzeczeń oraz komunikację ze środkami społecznego przekazu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu prezesowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Czumę w celu przedstawienia stanowiska komisji.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Andrzej Czuma:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka na posiedzeniu w dniu 13 lipca br. wysłuchała sprawozdania pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, które pan marszałek skierował do komisji. Komisja nie tylko zapoznała się z tą informacją na piśmie, bo Sąd Najwyższy wydał obszerną broszurę, ale również wysłuchała sprawozdania pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Komisja zaleca Wysokiej Izbie przyjęcie informacji.

W trakcie posiedzenia członkowie komisji, korzystając z obecności pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, można rzec, zasypali pana prezesa pytaniami, nie zawsze trzymającymi się tematu, ale interesującymi dla członków komisji. Nie będę powtarzał zasadniczych wątków z wystąpienia pana prezesa, po-

nieważ Wysoka Izba już ich wysłuchała. Warto wszelako zapoznać Wysoką Izbę z tym, iż zwrócono się do pana prezesa o kilka dodatkowych informacji.

Pan profesor Marian Filar podkreślił, że, jak to określił, istnieje niebezpieczeństwo zetknięcia się czubków dwóch gór: Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego, i apelował o to, aby wypracować wzajemny kompromis, dokonać jakiegoś bilansu. Pierwszy prezes Sądu Najwyższego w dużej mierze uspokoił członków komisji, że tego rodzaju konflikt ani nie istnieje, ani nie należy przewidywać jakichś jego specjalnych reperkusji, nie ma takiej sytuacji.

Rozwiązaniem kłopotów Sądu Najwyższego, jak twierdził profesor Marian Filar, może być zatrudnianie coraz większej liczby młodych, ale już bardzo kompetentnych prawników jako asystentów sędziów, jak to bywa w różnych innych sądach na świecie. Była to odpowiedź na informację pana prezesa, że sędziowie Sądu Najwyższego są obłożeni pracą, prowadzą wiele spraw.

Zgłoszono się również do pana prezesa z prośbą o wyrażenie opinii na temat nowelizacji ustroju sądów powszechnych. Pan prezes wyraźnie podkreślił, że uważa przewidzianą reformę Prawa o ustroju sądów powszechnych w niektórych miejscach za chybioną. W każdym razie podzielił się obawą, że wprowadzenie instytucji menedżera może zaszkodzić swobodnej pracy prezesów sądów okręgowych.

Poseł Jerzy Kozdroń powiedział, że mamy świadomość, że jesteśmy jednym z krajów, w których jest najwięcej sędziów w Europie, a jednocześnie mamy największe zaległości. Pan poseł zapytał prezesa, czy jako pierwszy prezes Sądu Najwyższego ma pełną świadomość, że sądownictwo powszechne funkcjonuje źle i nieracjonalnie, i ma potężne zaległości. Ponadto pan poseł w szerszym wywodzie uzasadniał podstawy i założenia nowelizacji ustawy o ustroju sądów powszechnych.

Inny członek komisji uspokajał, że nigdzie w projekcie nie ma takich zapisów, nie dano menedżerowi możliwości wtrącania się w sferę niezawisłości sędziów. Prezesi sądów gniewają się, bo chcieliby mieć władzę również nad sekretarkami, kierowcami etc. Trudno wyrwać to przyzwyczajenie z ludzkich serc.

Były to najważniejsze wątki debaty prowadzonej w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Komisja, wysłuchawszy informacji pana prezesa o pracy Sądu Najwyższego w roku 2010, która jest w sprawozdaniu, po zapoznaniu się z tą broszurą, zachęca Wysoką Izbę do przyjęcia tej informacji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski

w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze pan poseł Michał Stuligrosz, Platforma Obywatelska.

Poseł Michał Stuligrosz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wielce Szanowny Panie Prezesie Sądu Najwyższego! Informacja o działalności Sądu Najwyższego w roku 2010 to obszerne sprawozdanie z działalności sądu z podziałem na zagadnienia w poszczególnych izbach Sądu Najwyższego, którymi są: Izba Cywilna, Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, Izba Kar, Izba Wojskowa, oraz sprawy dyscyplinarne. W załącznikach nr 1–4 przedstawiony jest ruch spraw w tych izbach w latach 2008–2010.

Informacja zawiera omówienie najważniejszych problemów, jakie wystąpiły w działalności Sądu Najwyższego w 2010 r. Warte podkreślenia jest dążenie do rozwiązywania problemów zawartych w rozpatrywanych sprawach czy też do rozwoju myśli prawniczej i ujednolicenia orzecznictwa. Różnorodność spraw toczących się przed sądami powszechnymi powoduje, że przed Sąd Najwyższy trafiają zagadnienia o bardzo zróżnicowanej tematyce i doniosłości jurystycznej. Sąd Najwyższy, rozstrzygając te zagadnienia, uwzględnił nie tylko aspekt konstytucyjny, ale także prawnomiędzynarodowy, odwołując się do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Informacja zawiera wiele szczegółowych omówień głównych problemów systemu sądownictwa, które chciałbym podkreślić w wybranych przeze mnie zagadnieniach.

Jeśli chodzi o kompetencje Izby Cywilnej, na pierwszy plan – ze względu na rangę problemów, znaczenie dla praktyki sądowej oraz kontekst europejski – wysuwa się uchwała z 30 listopada 2010 r. zawierająca odpowiedź na pytanie, czy ostateczny wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w którym stwierdzono naruszenie prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd, zagwarantowanego w art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, stanowi podstawę wznowienia postępowania cywilnego. O tym wspominał zresztą pan prezes w swoim wystąpieniu. Tę ważną kwestię postawił rzecznik praw obywatelskich, a Sąd Najwyższy udzielił w związku z tym odpowiedzi przeczącej, czyniąc kilka doniosłych uwag wskazujących na charakter postępowania cywilnego jako dziedziny prawa publicznego i wynikających z tego konsekwencji.

Ze swej aktywności poselskiej znam przykłady świadczące o tym, że w postępowaniu cywilnym o uznanie roszczeń emerytalnych sąd nie dopuścił w postępowaniu dowodowym dowodów przedstawionych

przez powoda, uwzględniając jedynie dowody przedstawione przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wynik takiego postępowania był oczywisty, a zaskarżenie go do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu zostało odrzucone, bo trybunał nie bada zasadności niedopuszczenia dowodów w postępowaniu przed sądami krajowymi. Jest to jeden z przykładów świadczących o uzasadnionym poczuciu krzywdy obywatela, nawet jeśli poczucie to ma charakter subiektywny. Przykład ten w merytorycznym wymiarze dotyczy kompetencji Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, ale świadczy jedynie to o tym, że zakres decyzyjności Sądu Najwyższego ma w istocie charakter ponadproblemowy przypisany poszczególnym izbom.

Z zakresu problematyki Izby Karnej chciałbym przekazać Wysokiej Izbie taką oto konstatację. Od momentu członkostwa Polski w Unii Europejskiej, tj. od maja 2004 r., pojawia się problem powiązania w strukturalną i proceduralną całość prawa polskiego z prawem unijnym, ale – jak wskazuje np. europejski nakaz aresztowania – również na gruncie prawa europejskiego, prawodawstwa poszczególnych krajów, członków Unii Europejskiej.

Niedawno Sejm za pośrednictwem Komisji do Spraw Unii Europejskiej rozpatrzył ocenę skuteczności działania europejskiego nakazu aresztowania. Jakkolwiek ocena ta wypada z roku na rok coraz lepiej, to jednak wątpliwości co do praktyk poszczególnych krajów stosowanych w stosunku do własnych obywateli popełniających przestępstwa w innych krajach objętych współpracą ENA są bardzo zróżnicowane. Są kraje wypełniające z konsekwencją wyroki sądów państwa, na terenie którego popełniono przestępstwo, ale są i takie, które podchodzą do tego z pobłażaniem, odstępują od egzekucji wyroku i znajdują w swoich kodeksach karnych możliwość zastosowania nadzwyczajnych złagodzeń kar lub wprost odstąpienia od dalszego odbywania kary.

Znany jest przykład polskiego obywatela oskarżonego i skazanego za ciężkie przestępstwa na terenie innego państwa unijnego, kiedy nie tylko procedura karna, system orzekania o winie lub niewinności, ale i racjonalna ocena materiału dowodowego nie powinny doprowadzić do tak surowego wyroku, jaki zapadł w tej sprawie, tym razem na wyspach. We wnioskach końcowych w pkt 7 zawarta jest zresztą wyraźna sugestia ujęta w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który zauważa wzrost spraw wymagających wykładni prawa europejskiego, co oznacza konieczność dalszego stałego zainteresowania ze strony sędziów i asystentów tą dziedziną sądownictwa.

Należałoby uznać, że informacja, którą przedstawia Sąd Najwyższy, jest pełna, kompleksowa i odpowiada oczekiwaniom Wysokiej Izby. Byłbym jednak wdzięczny, gdyby pan prezes w przyszłym opracowaniu zechciał również uwzględnić swoje kompetencje, kompetencje pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, w odniesieniu do Trybunału Stanu. Gdyby tego rodzaju informacja została zawarta w opracowaniu,

Posel Michał Stuligrosz

z której moglibyśmy się dowiedzieć o biegu spraw i przygotowaniu Trybunału Stanu do ewentualnych postępowań, byłbym wdzięczny w przyszłości za taki rodzaj informacji.

Na koniec chciałbym powiedzieć, iż z satysfakcją przyjmuję wątek, którym pan prezes kończył swoje wystąpienie, a więc zapowiedź tego, że przygotowuje się internetowy wgląd w prace Sądu Najwyższego. To bardzo dobry pomysł. Myślę, że w czasie informatyzacji obiegu informacji publicznej jest to niezwykle cenna inicjatywa, która w całej swojej rozciągłości wychodzi naprzeciw większej znajomości prawa i zakresu rozstrzygnięć kompetencyjnych Sądu Najwyższego. Bardzo dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan poseł Kazimierz Smoliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Kazimierz Smoliński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość w sprawie informacji o działalności Sądu Najwyższego w 2010 r., którą pan prezes przed chwilą przedstawił Wysokiej Izbie i która była również przedmiotem obrad Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Sprawozdanie, jak co roku, jest bardzo obszerne, zawiera zarówno omówienie organizacji pracy, jak i charakterystykę orzecznictwa w poszczególnych izbach: cywilnej, pracy, karnej, wojskowej, w sprawach dyscyplinarnych, jak również omówienie wynikających z tego wniosków oraz biegu spraw w poszczególnych izbach.

Należy w tym miejscu wspomnieć, że obsada sędziowska w Sądzie Najwyższym, zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej, wyniosła na koniec 2010 r. 85 sędziów i była to liczba mniejsza od ustalonej liczby etatów: 90 sędziów. To jest, naszym zdaniem, niepokojące zjawisko. Co prawda Sąd Najwyższy posiłkuje się w tym zakresie sędziami delegowanymi przez ministra sprawiedliwości na wniosek pana prezesa do orzekania w poszczególnych izbach, jednak nadal kwestia czasu rozstrzygnięć w Sądzie Najwyższym, naszym zdaniem, pozostawia trochę do życzenia. Co prawda mimo zwiększającej się liczby spraw, czas się nie wydłuża, co jest pozytywnym zjawiskiem, jednak uważamy, że powinna być wykorzystana pełna obsada stanowisk w Sądzie Najwyższym.

Należy też podkreślić, o czym mówił pan prezes, że sędziowie oprócz pracy zawodowej, orzeczniczej, często występują również na różnych zagranicznych

sympozjach naukowych, odbywają staże zagraniczne, publikują różne opracowania w piśmiennictwie prawniczym. Z jednej strony jest to bardzo pozytywne, bo rozszerzają oni swoją wiedzę i doświadczenie, ale z drugiej strony ten czas poświęcany orzecznictwu jest w ten sposób krótszy.

Przechodząc do samej informacji o najważniejszych problemach, jakie wystąpiły w orzecznictwie Sądu Najwyższego w 2010 r., gdzie nastąpił wzrost liczby spraw, trzeba przyjąć, że jeśli chodzi o Sąd Najwyższy, ujednolicający wpływ na orzecznictwo sądów powszechnych miały nie tylko uchwały podejmowane przez składy powiększone, których to była dosyć szczególna rola, ale także orzeczenia zapadające w formie wyroków i postanowień. Trzeba tutaj zwrócić uwagę – i tu jest apel do pana prezesa – aby nadal podejmować wszelkie starania, aby nie dochodziło do sprzecznych orzeczeń w przypadku poszczególnych podejmowanych uchwał, czy wyroków wydawanych przez Sąd Najwyższy. Podobne sytuacje nadal mają bowiem miejsce i myślę, że pan prezes, który w ubiegłym roku objął tę funkcję, będzie poświęcał szczególną uwagę tej sprawie.

Myślę, że bardzo ważny, o czym tu wcześniej wspomniano, był kontekst europejski funkcjonowania Sądu Najwyższego. Szczególnie istotne znaczenie miała uchwała Izby Cywilnej Sądu Najwyższego zawierająca odpowiedź na pytanie, czy ostateczny wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w którym stwierdzono naruszenie prawa do sprawiedliwego rozpatrywania sprawy przez sąd, zagwarantowanego w art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, stanowi podstawę wznowienia postępowania. Sąd Najwyższy wskazał, że implementacja dyrektywy Rady Europejskiej do prawa polskiego w formie ustawy oznacza obowiązek takiej wykładni ustawy, która jest zgodna z dyrektywą, a jeżeli dyrektywa była poddana wykładni Trybunału Sprawiedliwości, zgodnie z tą wykładnią. Do prawa Unii Europejskiej odwoływano się także w kontekście odpowiedzialności odszkodowawczej państwa za nakładanie i pobieranie opłaty za kartę pojazdu.

Istotne też były orzeczenia Izby Karnej, gdzie po raz pierwszy zwrócono się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej o rozpatrzenie pytania o charakterze prejudycjalnym. Warto również wskazać na wyrok, w którym stwierdzono, że norma art. 5 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności ma charakter normy samowystarczającej, a nakazem wynikającym z niej dla każdego organu państwa, a więc i sądu, jest przyznanie prawa do odszkodowania dla każdego, kto został pokrzywdzony przez niezgodne z treścią art. 5 ust. 1–4 konwencji zatrzymanie lub aresztowanie.

Na uwagę zasługuje również uchwała Izby Cywilnej będąca odpowiedzią na dostrzeżone w praktyce nadużywanie instytucji zwolnienia od kosztów i ustanawiania pełnomocnika w celu wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, w którym Sąd Najwyższy podjął uchwa-

Posel Kazimierz Smoliński

łę, że odmowa zwolnienia jest możliwa wtedy, gdy skarga podlegałaby odrzuceniu ze względów merytorycznych.

W roku sprawozdawczym utrzymywał się także wysoki wpływ zagadnień z zakresu postępowania egzekucyjnego dotyczących kwestii kosztów ponoszonych w tym postępowaniu. Zapadło też więcej niż w latach poprzednich uchwał dotyczących prawa handlowego.

Biorąc pod uwagę wystąpienie pana posła w imieniu komisji, chciałbym odnieść się również do znowelizowanej ustawy o ustroju sądów powszechnych. Na pełne poparcie naszego klubu zasługuje wypowiedź pana prezesa, który stwierdził, że niepokojące jest zjawisko zdecydowanego wzmocnienia roli dyrektorów sądów. I nie jest to tutaj naszym zdaniem kwestia, że tak powiem, panowania czy onnipotencji prezesów sądów nad wszystkimi pracownikami, ale jednak mimo wszystko w odniesieniu do pracowników obsługi sędziów jest pewne niebezpieczeństwo, że zarówno prezes, jak i sędziowie nie będą mieli żadnego wpływu na tę obsadę i będzie to całkowicie uzależnione od woli dyrektora sądu, a często ta wola może być sprzeczna z interesem wymiaru sprawiedliwości czy też funkcjonowaniem sądu w zakresie merytorycznym, za który ponoszą odpowiedzialność prezesi sądów. Tutaj niewątpliwie ta zmiana może rodzić niebezpieczeństwa, bo przecież w praktyce już się to utarło, zasady funkcjonowania relacji między prezesami a dyrektorami sądów zostały wypracowane w praktyce w sposób właściwy i naszym zdaniem nie należało tego zmieniać. Ale zobaczymy, jak to będzie wyglądało w praktyce. Oby nasze zastrzeżenia się nie potwierdziły i nie doprowadziło to do jeszcze większej przewlekłości postępowań w sądach powszechnych.

Działalność Sądu Najwyższego w 2010 r. należy generalnie ocenić pozytywnie. Mimo, tak jak już powiedziałem, zwiększonej ilości spraw, który wpłynęły do sądu, czas ich rozpatrywania specjalnie się nie wydłużył. Chociaż jest on długi, ale mieści się w średniej europejskiej, co widać, jeżeli porównamy go do czasu wydawania rozstrzygnięć przez inne sądy europejskie. Ważne są tutaj również zastrzeżenia, czy sugestie, które pan pierwszy prezes Sądu Najwyższego przedstawił odnośnie do kwestii wnoszenia skarg kasacyjnych. Wniosek, aby ograniczyć liczbę prawników, którzy mogliby wnosić takie skargi, naszym zdaniem nie jest właściwy. Należy podnosić poziom działalności prawników na rynku, a nie doprowadzać do ograniczeń. Zmiana w zakresie tzw. egzaminów prawniczych, która jest teraz procedowana, naszym zdaniem też zmierza w złym kierunku. Pan prezes zwraca uwagę, że dobrze przygotowani prawnicy, adwokaci i radcowie prawni mogą w sposób niewłaściwy występować przed Sądem Najwyższym czy przygotowywać skargi, więc niewątpliwie jeszcze większe niebezpieczeństwo może wystąpić wtedy –

może to iść w tym kierunku – kiedy nieprzygotowani prawnicy będą występować przed sądami powszechnymi.

Należy zwrócić też uwagę, wracając do oceny sprawozdania Sądu Najwyższego z działalności w 2010 r., że jednak wysoki poziom merytoryczny orzecznictwa znajduje potwierdzenie w świetle publikacji glos, przeglądów orzecznictwa i innych wypowiedzi formułowanych w piśmiennictwie. Biorąc pod uwagę to wszystko i to, co pan pierwszy prezes dzisiaj przedstawił, z aprobatą przyjmujemy jako klub sprawozdanie, które pan prezes przedłożył Wysokiej Izbie. Dziękujemy bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Ryszard Kalisz, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Ryszard Kalisz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pierwszy Prezesie Sądu Najwyższego! Rok 2010 był przełomowy, dlatego że nastąpiła zmiana na stanowisku pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, i zmiana ta nie była tylko formalna, bo zmienił się sposób kierowania Sądem Najwyższym. Pan profesor Lech Gardocki, wybitny profesor prawa karnego, koncentrował się w największym stopniu na kwestiach naukowych, orzeczniczych. Natomiast pierwszy prezes pan sędzia Stanisław Dąbrowski jednak inaczej tę funkcję pełni, i dobrze. Sędziowie zarówno sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego funkcjonują w demokratycznym państwie prawnym w ramach przestrzeni opinii publicznej. To nie jest tak, a taka była przez wiele lat tendencja wśród sędziów, że sędziowie swoją aktywność mogą sprowadzić tylko do wydawania orzeczeń, wydawania wyroków, i to, tak jak wielu sędziów chciało, w sposób trochę anonimowy. Byli oczywiście wskazywani z imienia i nazwiska ci, którzy wyrok wydali, ale poza tym już nie chcieli oni na temat wymiaru sprawiedliwości i prawa czy orzecznictwa mówić. Ja jednakże uważam, tak jak mój klub, że sędziowie są również osobami publicznymi i odgrywają olbrzymią rolę, nie tylko wydając orzeczenia, ale również kształtując system funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. Wielokrotnie powtarzałem, że obowiązkiem sędziego jest nie tylko wydać wyrok, ale też w sposób jasny, wyraźny przedstawić jego motywy adresatom, do których należą nie tylko strony postępowania, ale i opinia publiczna, dlatego że bez takiego naturalnego poczucia, czym jest wymiar sprawiedliwości, czym jest sprawiedliwość, który to termin jest rzeczywiście kategorią filozoficzną, ale ta sprawiedliwość rozumiana w ramach naszej konstytucji, nie będzie dobrze zorganizowanego społeczeństwa.

Posel Ryszard Kalisz

Pan prezes Stanisław Dąbrowski, być może również dlatego, że poprzednio był przewodniczącym Krajowej Rady Sądownictwa, wszedł w tę rolę i cieszę się, dlatego że sędziowie nie mogą pozostać tylko odbiorcami decyzji parlamentu czy rządu. Oni również w zakresie funkcjonowania państwa powinni kształtować ten wyraz demokratycznego państwa prawnego. To wcale nie jest sprzeczne z zasadą niezależności sądów, wręcz przeciwnie – oni mogą kreować swoje poglądy na niezależność również w debacie. Nie jest to również sprzeczne z niezawisłością sędziów przy orzekaniu konkretnej sprawy.

Jak ważna jest pozycja Sądu Najwyższego, pokazała sytuacja, kiedy w ubiegłym roku mieliśmy precedens w relacjach pomiędzy Sejmem a Sądem Najwyższym, precedens niezwykle ważny. Mianowicie pan marszałek odmówił zarejestrowania komitetu obywatelskiego, a ściślej mówiąc, komitetu i obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej. Mniejsze znaczenie ma już to, jaka to inicjatywa, acz powiem: inicjatywa Wolne Konopie. Chodzi mi bardziej o kwestię prawa materialnego, prawa konstytucyjnego w rozumieniu uprawnień parlamentu, a w szczególności osoby, która kieruje parlamentem, czyli marszałka Sejmu. Pan marszałek nie zarejestrował takiego komitetu i oczywiście powstał olbrzymi problem.

Marszałek Sejmu stoi na czele władzy ustawodawczej. Władze są równe. Jasnego i wyraźnego przepisu pozytywnego, mówiącego o tym, że marszałek w jakikolwiek sposób jest kontrolowany, poza kontrolą przez Wysoką Izbę, po prostu nie ma. I stworzyliśmy precedens, moim zdaniem precedens dobry, zgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, mianowicie taki precedens, że Sąd Najwyższy uznał, iż ta decyzja, decyzja marszałka Sejmu, była niezgodna z prawem, i uchylił ją. Możemy się tu burzyć: jak to, przecież sąd nie może być nad Izbą! Tak, Wysoka Izba, bo Sąd Najwyższy nie jest nad Izbą. Sąd Najwyższy zgodnie z zasadą wynikającą z naszej konstytucji, kształtującą nasze państwo jako aż i tylko gwaranta ochrony praw i wolności obywatelskich, wtedy, kiedy to prawo do obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej zostało przez marszałka Sejmu naruszone, miał prawo wypowiedzieć się w tej sprawie, i to nie jako organ kontrolujący parlament czy marszałka Sejmu, tylko jako istotny organ państwa chroniącego prawa i wolności obywatelskie. To jest niezwykle istotne i bardzo ważne.

To samo zresztą dotyczy kwestii, o której też ciągle mówię. W tym kontekście musimy powiedzieć, że system naboru do Sądu Najwyższego powoduje, że sędziowie Sądu Najwyższego reprezentują najwyższy poziom merytoryczny, ale w dużej części prowadzili oni wcześniej działalność naukową. Niestety muszę powiedzieć, że poziom merytoryczny, często niezawiniony, sędziów sądów powszechnych, pomijam sądy administracyjne, które też są na wysokim poziomie, często nie jest najwyższy, szczegól-

nie w sprawach gospodarczych. Tam gdzie sądy gospodarcze orzekają w dosyć skomplikowanych kwestiach Prawa bankowego, relacji cywilnoprawnych pomiędzy podmiotami, pewnych piętrowych umów o charakterze finansowo-inwestycyjnym, sędziowie często się nie znają i rolę sędziego przejmują biegli. Tak nie powinno być, bo biegły jest tylko biegłym, wydaje opinię.

Jeśli chodzi o działania Sądu Najwyższego na rzecz podniesienia poziomu wiedzy przez orzecznictwo w sprawach Prawa handlowego, to chcę zwrócić uwagę, że rok 2010 był bardzo interesujący pod tym względem. Zwiększyła się niezwykle liczba ciekawych orzeczeń dotyczących tych rzeczy. Orzeczenia dotyczące tak zwanych pochodnych instrumentów finansowych, o których było głośno kiedyś w Stanach Zjednoczonych, do Polski one nie dotarły, acz była taka kwestia, czy któryś z polskich banków ich nie używał. Definicja w ramach polskiego prawa bankowego pochodnych instrumentów finansowych. Tak że dobrze. Namawiam też pana prezesa, żeby sędziowie Sądu Najwyższego, którzy w dużym stopniu są naukowcami, w dużo większym stopniu dbali bądź szkolili sędziów sądów powszechnych. Nie tylko poprzez wydawanie orzeczeń, bo to jest przecież naturalne, ale również podczas takich bardziej bezpośrednich szkoleń

Drodzy państwo, mamy przecież traktat lizboński, przypomnę, traktat lizboński wszedł w życie 1 grudnia 2009 r. Czyli rok 2010 był pierwszym rokiem, kiedy Sąd Najwyższy cały czas działał w ramach traktatu lizbońskiego. Co tam jest ważne? Wynikająca z traktatu lizbońskiego możliwość pytań prejudycjalnych do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Patrząc po sądach powszechnych i po sądzie administracyjnym i nie zauważyłem, żeby to się tam odbyło, a jednak Sąd Najwyższy uruchomił tę nową instytucję. (*Dzwonek*) I bardzo dobrze. Apeluję do pana prezesa, żeby w ramach doświadczeń z tym, co zrobił Sąd Najwyższy, jednak to rozpowszechnić, być w może w formie konsultacji, to jest zresztą też apel do ministra sprawiedliwości, który przecież sprawuje nadzór nad Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie, że jednak jest ta możliwość, przy bardzo dużej świadomości polskich obywateli dotyczącej naszego miejsca w Unii Europejskiej, również w kategoriach dochodzenia roszczeń, ale nie zapominajmy, nie tylko w sprawach dotyczących osób fizycznych, ale w sprawach dotyczących osób prawnych, często podmiotów gospodarczych. Te pytania prejudycjalne są niezwykle ważne, bo polscy przedsiębiorcy, jak wiecie państwo, już funkcjonują w całej Unii Europejskiej.

Już kończę, panie marszałku, ale jak pan widzi, to co się stało w Sądzie Najwyższym w roku 2010 było niezwykle interesujące. Jeszcze raz gratuluję pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego takiego jednocześnie miękkiego i bardzo efektywnego wejścia w pozycję pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Uważam, że to był bardzo dobry rok dla Sądu Najwyższe-

Poseł Ryszard Kalisz

go i w imieniu mojego klubu chciałbym powiedzieć, że Sąd Najwyższy dobrze służy Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan poseł Stanisław Olas, Polskie Stronnictwo Ludowe.

(Poseł Ryszard Kalisz: Panie marszałku, za krótko.)

Wszystko jest za krótkie, życie jest za krótkie.

(Głos z sali: Też prawda.)

Poseł Stanisław Olas:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Mam zaszczyt z upoważnienia posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić Wysokiej Izbie opinię w sprawie informacji o działalności Sądu Najwyższego w roku 2010, przedłożonej przez prezesa tego sądu.

Informacja Sądu Najwyższego zawiera najważniejsze problemy, jakie wystąpiły w pracy sądu w roku 2010. Oceniając tę pracę, należy zwrócić uwagę na wzrost ilościowy rozpatrywanych spraw w stosunku do lat poprzednich, ale również na zawarte problemy, rozwój myśli czy ujednolicenie orzecznictwa.

Rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego obejmowały różnorodność spraw w toczących się przed sądami powszechnymi. Dokonywana wykładnia prawa miała znaczenie dla praktyki nie tylko sądów, ale również organów ścigania. Sąd Najwyższy rozstrzygał typowe problemy interpretacyjne wynikające z kolejnych zmian przepisów prawa, których treść budziła wątpliwość w praktyce. Liczne były orzeczenia dotyczące ochrony dóbr osobistych. Wiele było uchwał dotyczących prawa handlowego.

Sąd Najwyższy w roku 2010 musiał zająć się kwestią przedawnienia karalności zbrodni komunistycznych. Godny podkreślenia jest fakt orzeczenia przez Izbę Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w sprawie wyboru Bronisława Komorowskiego na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Wysoka Izbo! Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego wysoko ocenia pracę Sądu Najwyższego w roku 2010 i na ręce pierwszego prezesa sądu składa wyrazy uznania i szacunku. Wyniki pracy sądu osiągnięte w 2010 r. pozwalają pokusić się o optymistyczne prognozy co do skutecznej realizacji zadań w roku 2011. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Przystępujemy do pytań.

Jest 6 osób zapisanych do zadania pytań.

Czy są jeszcze chętni?

Pani poseł, tak? Pani poseł już jest zapisana.

Zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pan poseł Piotr Stanke, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Stanke:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Prezesie Sądu Najwyższego! Jednym z wniosków końcowych zamieszczonych w omawianej informacji czytamy, iż Sąd Najwyższy, uwzględniając uwagi dotyczące dostępu do orzecznictwa, zwłaszcza użytkowników strony internetowej, oraz wnioski płynące z raportu opracowanego m.in. przez Helsińską Fundację Praw Człowieka, uznał za celowe podjąć działania zmierzające w kierunku poprawy dostępności do orzeczeń Sądu Najwyższego.

Planowane jest uruchomienie nowego serwisu internetowego Sądu Najwyższego i ułatwienie komunikacji z przedstawicielami środków masowego przekazu. Chciałbym zapytać o szczegóły, jakiego rodzaju będą to działania, oprócz wspomnianego serwisu, i kiedy możemy się spodziewać pierwszych efektów w tej materii. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pani posłanka Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Gabriela Masłowska:

Dziękuję.

Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Na początku chciałabym złożyć wyrazy uznania dla pana i sędziów Sądu Najwyższego za bardzo odpowiedzialne podejście do spraw, które są mi bliskie, związanych z przekształceniami praw do lokali, ogólnie problematyką mieszkaniową.

W wielu wypadkach wyroki Sądu Najwyższego okazały się dużą nadzieją dla najemców i lokatorów różnych mieszkań. Sąd Najwyższy wydał wyroki korzystne dla członków spółdzielni, którzy są najemcami byłych mieszkań zakładowych, przekazanych nieodpłatnie spółdzielniom mieszkaniowym. To potwierdza istniejące w tym zakresie przepisy i nadaje jednoznaczną interpretację, ponieważ najemcy wnosili wpłaty na fundusz remontowy, więc żądanie nakładów koniecznych jest bezpodstawne. *(Dzwonek)* Mimo to sądy różnych instancji występują do Trybunału Konstytucyjnego z zapytaniem o konstytucyjność tych zapisów, co powoduje zawieszenie postępowania. Czy jeśli dana sprawa jest rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy pozytywnie, na przykład

Poseł Gabriela Masłowska

w kwestii mieszkań zakładowych, sądy mogą występować do trybunału i czy Sąd Najwyższy mógłby w tej sprawie podjąć uchwałę, która nadałaby jednoznaczność, ponieważ sprawy w tym momencie przeciągają się w nieskończoność...

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Proszę kończyć, pani poseł.

Poseł Gabriela Masłowska:

...i nie są rozstrzygane? Chodzi też o uzasadnienia do wyroków, panie prezesie, które zbyt późno trafiają do zainteresowanych. Sądy każą czekać na uzasadnienia nawet 3 miesiące. Dlaczego w sprawach o naruszenie posiadania zgodnie z K.p.c. nie można wnosić kassacji? Z takimi pytaniami zwracają się zainteresowani do biur poselskich. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję, pani poseł.
Pan poseł Jan Kulas, Platforma Obywatelska.

Poseł Jan Kulas:

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Wysoki Sejmie! Oczywiście dołączam się do wyrazów uznania i podziękowań, bo to się należy, taka jest materia rzeczy, takie jest sprawozdanie. Jednak nic, co ludzkie, nie jest doskonałe, dlatego powinniśmy dyskutować i zastanawiać się, jak usprawnić działalność w każdym kontekście.

W sprawozdaniu czytamy o problemie oczekiwania na rozstrzygnięcie spraw. W Izbie Cywilnej jest to średnio 10 miesięcy, w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych – 8 miesięcy. Przy całym szacunku dla pana pracy, dla pracy pana sędziów, bo, jak powiedziałem, to się należy, chciałbym zapytać, panie prezesie, jak generalnie skrócić tę kolejkę. Podobnie jest w przypadku wydawania uzasadnień do orzeczeń. Do tego pytania również się dopisuję.

W szerszym kontekście często wracamy do tego podstawowego pytania o zaufanie do sądów w Polsce, szczególnie do pierwszego szczebla. Czy takie dyskusje i debaty państwo odbywacie? Zaufanie obywateli do sądów w Polsce chyba nie jest najwyższe. Czy są prowadzone w tym zakresie badania i analizy? *(Dzwonek)* Wydaje mi się, że akurat to najwyższe gremium jest najwłaściwszym forum do takiej refleksji i formułowania wniosków. Jak zwiększyć zaufanie obywateli do sądów w Polsce? Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.
Pan poseł Stanisław Stec, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Poseł Stanisław Stec:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Prezesie! Moje pytanie jest związane z tym, że pański poprzednik wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z dwoma wnioskami: najpierw o uchylenie czterech artykułów w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych, a następnie o uchylenie w całości tej ustawy. Pytam, czy pan prezes będzie uprzejmy ewentualnie zweryfikować tę sytuację i wycofać wniosek, aby uchylić całość ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Spotykam się z działkowcami i są oni bardzo zbulwersowani tym działaniem prezesa Sądu Najwyższego, który pewnie nigdy nie był w ogrodzie działkowym i nie widział, ile osób korzysta z tych ogrodów, ile osób w okresie letnim wypoczywa tam wraz z całymi rodzinami i przyjaciółmi. *(Dzwonek)* Jest to działanie na niekorzyść tych, którzy są użytkownikami ogrodów działkowych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.
Pan poseł Zbigniew Dolata, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Dolata:

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! Chciałbym bardzo podziękować panu prezesowi za informację o działalności Sądu Najwyższego. Jest ona niezwykle wnikliwa, pokazuje wszystkie najistotniejsze kwestie, które są związane z funkcjonowaniem Sądu Najwyższego.

Chciałbym zapytać pana prezesa o kwestię, która jest bardzo istotna, mianowicie o problem nadmiernego obciążenia sędziów pracą. Według informacji pana prezesa i wielu specjalistów problem ten mógłby być rozwiązany w ten sposób, że sędziowie uzyskają pomoc asystentów. Z tego co wiemy, obecnie tylko połowa sędziów może korzystać z tej pomocy. Dlatego chciałbym zapytać: O ile, zdaniem pana prezesa, powinien wzrosnąć budżet Sądu Najwyższego, aby wszyscy sędziowie mogli korzystać z pomocy sędziów asystentów? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.
Pan poseł Michał Stuligrosz, Platforma Obywatelska.

Poseł Michał Stuligrosz:

Panie Marszałku! Wielce Szanowny Panie Prezesie! Wysoka Izbo! Chciałbym w tym pytaniu kontynuować jeden z wątków, które poruszyłem podczas wystąpienia w imieniu klubu. Chodzi o przewlekłość postępowania, o racjonalizację prac sądów powszechnych. Jednym z elementów najczęściej podkreślanych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka jest właśnie kwestia przewlekłości postępowania oraz nadużywania ograniczenia wolności, w tym wypadku tymczasowego aresztowania.

Chciałbym się zwrócić do pana prezesa z prośbą o wgląd w te kwestie. Chodzi o pańskie doświadczenia, punkt widzenia pana nie jako pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, ale jako wieloletniego przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa. Czy istnieje jakikolwiek racjonalny sposób na uzdrowienie tej sytuacji, o której z tejże mównicy mówili moi poprzednicy? Myślę głównie o problemie przewlekłości postępowania. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu pierwszego prezesa Sądu Najwyższego pana Stanisława Dąbrowskiego.

Proszę bardzo, panie prezesie.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski:

Zacznę może od podziękowania Wysokiej Izbie za zyczliwe przyjęcie informacji. Jeżeli chodzi o konkretne pytania, to pan poseł Piotr Stanke pyta o szczegóły dotyczące planu uruchomienia serwisu internetowego. Mam nadzieję, że uda się to zrobić jeszcze w tym roku. Chodzi o serwis, który byłby dostępny nie tylko dla sędziów, ale powszechnie dostępny. Serwis, w którym byłyby publikowane jeżeli nie wszystkie, to prawie wszystkie orzeczenia Sądu Najwyższego. Kryterium zamieszczania ich byłaby waga orzeczenia, gdyż są zupełnie banalne, na przykład dotyczące zażaleń na postanowienia o kosztach procesów, w których żadnych w istocie nie ma problemów prawnych.

Jakie są trudności? Właściwie podstawowa trudność polega na opracowaniu wyszukiwarki, która pozwalałaby na sensowne poruszanie się po serwisie. Otóż Sąd Najwyższy wydaje rocznie prawie 10 tys. orzeczeń. Trudno jest stworzyć system pozwalający na łatwe wyszukanie konkretnego orzeczenia. Nie chodzi przecież tylko o to, żeby orzeczenia te były zamieszczone alfabetycznie, bo wtedy nikt po prostu nie będzie mógł z tego korzystać.

Drugi problem to problem natury technicznej, łatwiejszy do pokonania. To problem anonimizacji orzeczeń i uzasadnień orzeczeń ze względu na ochronę danych osobowych. Obawiam się, że nie wystarczy usunięcie imion i nazwisk. Chodzi o to, żeby nie można było zidentyfikować stron na podstawie tego, co będzie zamieszczone w Internecie. Mam nadzieję, że zostanie to jeszcze w tym roku rozwiązane. Pracuje nad tym zespół złożony z informatyków i sędziów Sądu Najwyższego. Mam nadzieję, że we wrześniu zakończą nad tym pracę i będzie można przystąpić do realizacji.

Pani poseł Gabriela Masłowska i pan poseł Jan Kulas wskazywali na zbyt długi czas sporządzania uzasadnień. Ustawowy czas sporządzenia uzasadnienia w Sądzie Najwyższym wynosi 4 tygodnie. Rzeczywiście niekiedy zdarza się przekroczenie tego czasu, z tym że wedle moich spostrzeżeń przekroczenie zdarza się w sprawach naprawdę trudnych, bo jeżeli chodzi o Sąd Najwyższy, to ze sporządzenia uzasadnienia wynika znaczna odpowiedzialność, gdyż uzasadnienia Sądu Najwyższego, aczkolwiek nie ma jeszcze powszechnie dostępnego serwisu, na życzenie są powszechnie udostępniane. Niektóre z tych orzeczeń są też publikowane w zbiorze orzecznictwa i są przykładem i wzorem dla sędziów sądów niższych szczebli. Wprawdzie nie wiążą one tych sędziów, bo sędziowie są niezawisli, ale ze względu na autorytet Sądu Najwyższego sędziowie poszukują rozstrzygnięć Sądu Najwyższego w podobnych sprawach i może nieraz nawet zbyt gorliwie starają się wydawać orzeczenia analogiczne, nie dostrzegając czasami, że sprawa, w której wydają orzeczenie, ma stan faktyczny różny od tego, który był podstawą orzeczenia Sądu Najwyższego. W każdym razie sędziowie – w szczególności Sądu Najwyższego – muszą przywiązywać wielką wagę do uzasadnień z tego względu, że w istocie nie dotyczą one tylko danej sprawy, ale będą dotyczyły wielu podobnych spraw.

(Poseł Gabriela Masłowska: Przepraszam, mówiłam o sądach I i II instancji.)

Padły pytania dotyczące sądów powszechnych. Zresztą na posiedzeniu komisji sprawiedliwości także zadawane były takie pytania. Rozumiem, że te głosy wynikają z tego, że przez wiele byłem sędzią sądów powszechnych, a poza tym przewodniczącym Krajowej Rady Sądownictwa, ponieważ prawda jest taka, że jako prezes Sądu Najwyższego nie mam nadzoru administracyjnego nad sądami powszechnymi, to jest w gestii ministra sprawiedliwości.

(Głos z sali: Tak, tak, oczywiście.)

Jak wiem, przywiązuje się znaczną wagę do terminowości pisania uzasadnień.

(Głos z sali: 3 miesiące najwyżej.)

Tak, ale odpowiadając na te pytania, powiem, że terminowość pisania uzasadnień jest podstawowym kryterium przy decydowaniu o awansie sędziego do sądu wyższego szczebla. Jeżeli sędzia ma zaległości w pisaniu uzasadnień, to od tej kwestii zaczyna się ocenę i to praktycznie eliminuje awans.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski

(Głos z sali: Ciekawa informacja, o której nie wiedziałam. Dziękuję bardzo.)

W krańcowych przypadkach sąd wszczyna nawet postępowania dyscyplinarne przeciwko sędziom.

(Głos z sali: Hm.)

Takich spraw jest – nie umiem podać liczby – kilkadziesiąt rocznie w skali Polski. Na ogół kończą się one upomnieniami za pierwszym razem, naganami za drugim razem i, wbrew pozorom, to jest kara dla sędziego dolegliwa, bo odwleka o kilka lat jego przejście do wyższej grupy uposażenia.

(Głos z sali: To jest ważna informacja.)

Znam przypadek złożenia ze służby sędziego za nieterminowe pisanie uzasadnień, ale w takich przypadkach chodzi o krańcową nieterminowość, przekraczającą nawet rok. Jednostkowo takie wypadki, niestety, zdarzają się. Jak wiem, zarówno służby Ministerstwa Sprawiedliwości, jak i prezesi sądów przywiązują do tego bardzo dużą wagę, w każdym wydziale jest kontrolka uzasadnień, gdzie wpisuje się, w jakim czasie sędzia otrzymał sprawę do uzasadnienia i w jakim czasie oddał, ale oczywiście uchybienia się zdarzają.

Co do spraw o przywrócenie posiadania przypuszczam, że ustawodawca nie dopuścił skargi kasacyjnej w tych sprawach, uznając, że nie występują w nich problemy prawne wymagające rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy. W zasadzie w sprawie o przywrócenie posiadania sąd powinien ustalić tylko dwie rzeczy: czy prawo posiadania zostało naruszone, a więc fakty, i czy nie upłynął termin do wystąpienia z powództwem o przywrócenie posiadania.

(Poseł Gabriela Masłowska: To ważna informacja.)

Trzeba powiedzieć, że dopuszczalność kasacji jest w szerszym zakresie w ogóle ograniczona, przede wszystkim ze względu na wartość przedmiotu sporu. Zapewne ustawodawca ograniczył dopuszczalność kasacji, kierując się wydolnością Sądu Najwyższego jako sądu kasacyjnego. Patrząc na to z takiego konstytucyjnego punktu widzenia, zapewne należałoby wprowadzić powszechność kasacji, bez ograniczeń, bo właściwie nie da się wyodrębnić spraw, w których z całą pewnością nie wystąpi zagadnienie prawne powodujące rozbieżności w orzecznictwie czy wymagające precedensowego rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy.

(Poseł Gabriela Masłowska: No właśnie.)

Tyle że powszechna kasacja wiązałaby się też ze znacznym zwiększeniem liczby skarg kasacyjnych, a tutaj padały pytania, w szczególności pana posła Jana Kulasa, dotyczące właśnie sprawności postępowania. Istniałoby jeszcze niebezpieczeństwo wydłużenia czasu oczekiwania na rozpoznanie sprawy. W tej chwili najdłużej trwa to w izbie cywilnej, bo 10 miesięcy, co mieści się w dobrych standardach europejskich. Większość europejskich sądów najwyższych ma większe zaległości. Ale gdyby ustawodawca

zdecydował się na powszechną skargą kasacyjną, to sytuacja mogłoby się pogorszyć. Wyjściem byłoby zwiększenie liczby stanowisk sędziowskich w Sądzie Najwyższym, ale to też nie byłoby dobre rozwiązanie. Z doświadczenia z okresu PRL-u, kiedy skład osobowy Sądu Najwyższego był większy, wiadomo, że zwiększenie składu osobowego powodowało rozbieżności w orzecznictwie samego Sądu Najwyższego. Powiem wprost, że kiedy zwiększa się liczba składów sądzących – a wybitni sędziowie, zwłaszcza ci wywodzący się z kręgów profesury, mają czasami duże skłonności do indywidualnego spojrzenia, a są niezawisli – trudno jest usuwać rozbieżności. Przy obszernej składzie osobowym sądu też należy mieć to na względzie. Ale zgadzam się, że jednolitość orzecznictwa jest bardzo istotną wartością.

Jeśli chodzi o pytania nieobecnego już pana posła Stanisława Steca o ogródki działkowe, powiem, że skoro mój poprzednik wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego, ja nie będę wycofywał tego wniosku. Uważam, że skoro sprawa jest w trybunale, to powinna zostać przez trybunał rozpoznana. Jeżeli nie ma niezgodności z konstytucją, to trybunał tak orzeknie, a jeżeli jest niezgodność z konstytucją, to wycofywanie wniosku z Trybunału Konstytucyjnego ze względów polityczno-społecznych byłoby nieodpowiednie.

Co do mieszkań zakładowych, mogę odpowiedzieć, że jeżeli dojdzie do mojej wiadomości, że są rozbieżności w orzecznictwie sądów niższych szczebli czy nawet w orzecznictwie Sądu Najwyższego, to wystąpię o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego przez skład powiększony. Takiej uchwale można nadać moc wiążącej zasady prawnej. Natomiast nie mam żadnego wpływu na szybkość procedowania w sądach, w szczególności powszechnych.

(Poseł Gabriela Masłowska: O to mi chodziło.)

Jeżeli chodzi o Sąd Najwyższy, to ta sprawność jest taka, jak powiedziałem, z tym że są sprawy, w których trzeba działać szczególnie szybko, wtedy ze względu na bardzo ważny interes czy wiek strony przewodniczący wydziałów są uprawnieni do zmiany kolejności, ale w sposób przejrzysty, przez wydanie zarządzenia o zmianie kolejności.

Pan poseł Zbigniew Dolata mówił o nadmiernym obciążeniu sędziów i pomocy ze strony asystentów. Rzeczywiście, zgodnie z ustawą każdy sędzia Sądu Najwyższego – taki jest przepis ustawy – powinien mieć asystenta. Tyle że musimy się też mieścić w przyznanym budżecie. W tej chwili, jak pan poseł powiedział, jest około 50 asystentów, z tym że część z nich jest w Biurze Studiów i Analiz. Mniej więcej 1 asystent przypada na 2 sędziów, więc ten standard ustawowy nie jest przestrzegany. Jestem realistą i w projekcie budżetu, który już przedstawiłem – bo w tym roku była prośba o wcześniejsze przygotowanie – zaproponowałem zwiększenie budżetu o środki na 6 asystentów. W ten sposób za jakieś 5–6 lat doszlibyśmy do standardu ustawy. Zrobiłem to z tego względu, że jestem realistą i wiem, jaka jest sytuacja państwa. Zdaję sobie sprawę z tego, że nawet bardzo mała licz-

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski

ba 6 etatów może być trudna do przełknięcia dla Komisji Finansów Publicznych, a potem dla całego Sejmu.

Co do przewlekłości postępowania, na pewno jednym z jej elementów jest przewlekłość w sporządzaniu uzasadnień. Mówiłem, że z tym się walczy. Walczy się z przewlekłością postępowania od lat. Ministerstwo Sprawiedliwości od początku II Rzeczypospolitej, od 1918 r., prowadzi walkę z przewlekłością postępowania z takim skutkiem, jak widać. Starania są różne. Pan minister Czuma wspominał o nowelizacji ustawy Prawo ustrojów sądów powszechnych, którą Senat się wczoraj zajmował. Ministerstwo Sprawiedliwości ma nadzieję, że jak wyposaży w większe kompetencje dyrektorów sądów, to będzie lepiej. Pewnie nie, bo nie w tym rzecz, żeby oddzielić dyrektora jako przełożonego urzędników i obsługi sądów od prezesa jako przełożonego sędziów. Taka dwuwładza do niczego dobrego nie prowadzi. Problem tkwi w tym, że pewno sędziowie, mimo znacznej liczby... Liczba sędziów w Polsce należy do największych w Europie, niedawno zresztą publikowano w kwartalniku Ministerstwa Sprawiedliwości dane statystyczne dotyczące bodajże 46 krajów zrzeszonych w Radzie Europy w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców, sytuujemy się około 20. miejsca, więc w pierwszej połowie, ale nie na czele.

Problem wynika z tego, że sędziów, owszem, jest dużo, ale też nasze standardy konstytucyjne wymagają, by wszystkie sprawy, które w starych demokratycznych krajach są rozstrzygane przynajmniej na pierwszym etapie administracyjnie, u nas muszą przechodzić przez dwie instancje sądowe. Myślę tu w szczególności o wykroczeniach. Jeżeli ktoś nie odgarnie śniegu z chodnika, musi najpierw zajmować się tym w pierwszej instancji sąd rejonowy, potem w drugiej sąd okręgowy, i nie ma na to rady, ponieważ taki jest standard konstytucyjny. A w sprawach administracyjnych – nie chcę krytykować sądów administracyjnych, które w moim przekonaniu wzorowo funkcjonują – mamy w istocie 4 instancje. To są dwie instancje administracyjne, a potem dwie instancje sądowe, w istocie obie kasacyjne. Taki jest standard konstytucyjny, żeby były dwie instancje. Tu sobie zadaję pytanie, czy myśmy w 1997 r. nie założyli zbyt wysokich standardów, czasami zbędnych. A rezultat jest taki, jaki jest. Ta sprawność postępowania w tej chwili, zgodzę się, jest niska. Jest gorsza niż w okresie PRL-u. To prawda, że w systemie totalitarnym jest łatwo uzyskać wysoką sprawność postępowania i pewnie takie państwa jak Białoruś są tu w czołówce. Mimo wszystko jednak sprawność postępowania trzeba poprawiać, z tym że powiem państwu szczerze, że recepty na szybkie dojście do wysokiej sprawności postępowania nie widzę. Trzeba działać wielofunkcyjnie, a więc przez unowocześnianie infrastruktury biurowej – to się

zresztą robi – oraz przez czuwanie nad tym, żeby kadry były coraz lepsze, i to zarówno kadry zarówno urzędnicze, jak i kadra sędziów. Co do urzędników te wymagania rosną. W tej chwili zresztą z woli parlamentu jest wymóg wyższego wykształcenia dla wszystkich urzędników. W moim przekonaniu jednak wyższe wykształcenie niekoniecznie jest elementem, który poprawia pracę, jaką mają wykonywać urzędnicy, niemniej sprzyja to ogólnemu rozwojowi człowieka, a więc generalnie powinni to być ludzie lepiej pracujący. Jeżeli chodzi o sędziów, to staramy się wybierać jak najlepszych spośród kandydatów, którzy się zgłaszają do sądów wszystkich szczebli. No, cóż, nie zawsze to się sprawdza. A poza tym jest dużo pracy. Sędzia zgodnie z ustawą Prawo o ustroju sądów powszechnych ma czas pracy normowany rozmiarem zadań, więc nie powinien płakać, że ma tej pracy za dużo i że w ciągu ośmiu godzin nie jest w stanie jej wykonać, ale jak trzeba, powinien więcej czasu przeznaczyć na pracę, bo to jest służba dla społeczeństwa, państwa, i tego trzeba od sędziów oczekiwać.

O nadużywanie instytucji, jak zapisałem, pytał pan poseł Michał Stuligrosz. Nie pamiętam, jakiej instytucji się nadużywa.

(Poseł Michał Stuligrosz: Tymczasowego aresztowania.)

Ano tak. To też jest oczywiście problem. Powiedziałbym tak – nie jestem karnistą, zastrzegam, ale wynika to z moich spostrzeżeń jako sędziego: zaczyna się od tego, że często nadużywają wniosków prokuratorzy. Jeżeli prokuratorzy nadużywają wniosków, to sędziowie – trzeba o tym powiedzieć – są w trudnej sytuacji, dlatego że każdy sędzia jest człowiekiem odpowiedzialnym i zdaje sobie sprawę, że nie uwzględniając wniosku o zastosowanie aresztu tymczasowego, może zepsuć całą pracę organów ścigania, nieraz bardzo żmudną, i prokuratora. Dlatego tu zawsze jest wahanie. Ale niewątpliwie tych aresztów jest za dużo i są zbyt długie. Termin podstawowy to jest 3 miesiące. W moim przekonaniu to powinien być termin niesłychanie rzadko przekraczany. A z całą pewnością tymczasowe aresztowanie nie powinno służyć zmiękczeniu podejrzanego, bo to jest już nadużycie karygodne, nie powinno też zastępować kary, z tym że jako pierwszy prezes Sądu Najwyższego nie mam żadnych kompetencji i wypowiadam swoje zdanie jako generalnie sędzia i obywatel. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu prezesowi.

Proszę bardzo, w jakim trybie, panie pośle?

(Poseł Zbigniew Dolata: W trybie sprostowania.)

Proszę.

Posel Zbigniew Dolata:

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Pytałem o asystentów sędziów. Oczywiście czytałem informację pana prezesa i wiem, że pan prezes jest realistą i zwrócił się o sześciu dodatkowych asystentów na rok budżetowy 2012, z tym że pytałem o to, jaka kwota pozwoliłaby panu prezesowi wypełnić ten konstytucyjny wymóg, aby wszyscy sędziowie mieli asystentów. Wydaje się, że w skali budżetu państwa to nie są jakieś ogromne kwoty. Patrząc na marnotrawstwo środków publicznych w wielu instytucjach, wydaje się, że nawet te, nie wiem, kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt milionów, wydaje mi się, że raczej kilka, byłoby spożytkowanych bardzo dobrze. Wydaje się, że pan prezes powinien się ubiegać o to, żeby jednak szybciej spełnić ten konstytucyjny wymóg, nie czekać wiele lat, żeby po 5, 6 asystentów rocznie zwiększać...

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo.

Posel Zbigniew Dolata:

Pytam o to, jakie to są środki, żeby wszyscy sędziowie mieli sędziów asystentów. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu.
Czy pan zechce jeszcze odpowiedzieć?
Proszę.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski:

Trudno mi w tej chwili rzucać liczbami...

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Proszę króciutko, panie prezesie.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski:

...mogę to obliczyć i dokładnie podać. W przybliżeniu to około 3 mln zł.

Bardzo dziękuję panu posłowi za to pytanie i powołam się na głos pana posła na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych.

(Posel Jan Kulas: To był głos opozycji, która lubi wydawać rządowe pieniądze.)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu prezesowi.

Jeszcze sprawozdawca, ale sprawozdawcy komisji nie ma, w takim razie rozumiem, że rezygnuje z zabrania głosu.

Zamykam dyskusję*).

Zgodnie z art. 4 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym nad informacją nie przeprowadza się głosowania.

W związku z tym stwierdzam, że Sejm zapoznał się z informacją o działalności Sądu Najwyższego w roku 2010.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 46. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego (druki nr 4349 i 4482).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Aldonę Młyńczak.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Sprawozdawca Aldona Młyńczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Infrastruktury mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o poselskim projekcie ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego, druki nr 4482 i 4349.

Projekt został skierowany do Komisji Infrastruktury 24 czerwca br. Po przeprowadzeniu pierwszego czytania w dniu 30 czerwca 2011 r. projekt został skierowany do podkomisji nadzwyczajnej, która obradowała w dniach 13, 14 i 26 lipca br. W rezultacie tych obrad podkomisja nadzwyczajna przedstawiła tekst projektu ustawy, który został rozpatrzony i pozytywnie zaopiniowany na posiedzeniu Komisji Infrastruktury w dniu 26 lipca 2011 r. Przedstawiam więc Wysokiemu Sejmowi przyjęty przez Komisję Infrastruktury projekt ustawy oraz wnoszę, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić projekt ustawy, który będę omawiać.

Omawiany projekt ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego obejmuje przede wszystkim: zabezpieczenie powierzanych zaliczek nabywców poprzez obligatoryjne wprowadzenie zamkniętego mieszkaniowego rachunku powierniczego lub otwartego mieszkaniowego rachunku powierniczego z z gwarancją bankową lub umową ubezpieczeniową, a także gwarancję zwrotu zaliczek nabywców w przypadku braku przeniesienia własności lokalu oraz ukończenie inwestycji jako priorytetu w przypadku upadłości dewelopera poprzez zapewnienie instrumentów prawnych syndykowi dla ukończe-

* Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Poseł Sprawozdawca Aldona Młyńczak

nia inwestycji, w sytuacji gdy jest ogłoszona niewypłacalność firmy, i doprowadzenie do oddania nabywcy lokalu lub budynku mieszkalnego.

Projekt zawiera również uregulowanie dotyczące minimalnej treści umowy deweloperskiej, obowiązków i praw, które przysługują nabywcy oraz deweloperowi, a także zobowiązanie do zawierania umowy przedwstępnej w formie aktu notarialnego oraz zapisy, które umożliwiają odstąpienie od umowy deweloperskiej. Wprowadzony jest prospekt informacyjny, który zapewnia nabywcy czytelną informację i uświadamia ryzyka związane z przedsięwzięciem, jak również wprowadzone są przepisy karne. Zakłada się, że ustawa wejdzie w życie w ciągu 6 miesięcy od dnia uchwalenia.

Skutki wynikające z wprowadzenia ustawy w życie to przede wszystkim zminimalizowanie ryzyk ciężących na obywatelach, którzy inwestują oszczędności swojego życia, aby nabyć upragnione mieszkanie, a także poprawa pewności obrotu gospodarczego. Skutkiem będzie na pewno też przeciwdziałanie ewentualnym stratom w przypadku upadłości dewelopera.

Ustawa o ochronie praw nabywców lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego nie powoduje ujemnych skutków dla budżetu.

Jest to ustawa bardzo oczekiwana społecznie, Polska pozostała bowiem jednym z ostatnich krajów w Unii Europejskiej, w którym ryzyko inwestycji deweloperskiej ponosi wyłącznie nabywca. Problem ten dostrzegł Trybunał Konstytucyjny, który w postanowieniu z dnia 22 sierpnia 2010 r. zasygnalizował Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej i Radzie Ministrów potrzebę podjęcia inicjatywy ustawodawczej w celu zapewnienia ochrony praw nabywców mieszkań. Stąd proponowany projekt wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom i wprowadza nadzór nad dysponowaniem przez dewelopera powierzonymi mu środkami, uzupełnia prawo polskie o przepisy, które wyeliminują najczęściej spotykane w praktyce nadużycia, i jest zgodny z kierunkami przyjętymi w Europie. W pracach nad ustawą przyjęto porównawcze zestawienie rozwiązań stosowanych w różnych krajach europejskich, a także na świecie.

Wysoki Sejmie, informuję, że projekt ustawy został zaopiniowany pozytywnie przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, przez ministra infrastruktury i ministra sprawiedliwości.

Szanowne Panie Posłanki! Szanowni Panowie Posłowie! Podczas prac nad ustawą, w związku z pozyskanymi opiniami i w celu uwzględnienia uwag, które zostały przedstawione w tych opiniach, a także w wyniku konsultacji ze stroną społeczną, wprowadzono zarówno zmiany legislacyjno-redakcyjne, jak i kilka zmian merytorycznych, jednak idea i istota projektu mającego chronić potencjalnego nabywcę, a konkretnie jego pieniądze wpłacane jako zaliczka na poczet uzyskania mieszkania, zostały zachowane.

Najbardziej istotne zmiany pomiędzy zapisami znajdującymi się w druku z 9 czerwca a zapisami z druku sprawozdania komisji z 26 lipca są następujące. W art. 1 rozszerzono definicję nabywcy, w art. 2 wprowadzono zapis, iż przepisy ustawy stosuje się również do umów przedwstępnych, w art. 3 wprowadzono definicję lokalu mieszkalnego, rozszerzono definicję przedsięwzięcia budowlanego, przedsięwzięcia deweloperskiego, włączając w to definicję zadania inwestycyjnego, oraz wprowadzono definicję rozpoczęcia sprzedaży. Uszczegółowiono rozdział 2 dotyczący mieszkaniowego rachunku powierniczego, natomiast w rozdziale 3 w art. 10 dotyczącym wypłaty środków z mieszkaniowego rachunku powierniczego oraz w rozdziale 4 w art. 15 dotyczącym gwarancji bankowej umowy ubezpieczeniowej dodano zapis: „w stanie wolnym od obciążeń praw i roszczeń osób trzecich, z wyjątkiem obciążeń, na które wyraził zgodę nabywca”. W art. 12 dodano zapis, iż bank dokonuje kontroli zakończenia każdego z etapów przedsięwzięcia deweloperskiego na podstawie wpisu kierownika budowy z dziennika budowy potwierdzonego przez wyznaczoną przez bank osobę posiadającą odpowiednie uprawnienia budowlane. Natomiast w art. 15 dotyczącym gwarancji bankowej i umowy ubezpieczeniowej zmieniono okres, po przekroczeniu którego nabywca może żądać wypłaty środków pieniężnych, z 60 dni na 120 dni. W rozdziale 5 dopracowano zapisy dotyczące obowiązku dewelopera przed zawarciem umowy deweloperskiej oraz wprowadzono zmianę dotyczącą przeniesienia wszystkich informacji w zakresie prospektu informacyjnego do załącznika. Załącznik ten od tej pory stanowi integralną część umowy deweloperskiej, o czym mówi art. 20 sprawozdania.

W rozdziale 6 dopracowano zapisy dotyczące umowy deweloperskiej. Natomiast rozdział 8 z druku podstawowego, mówiący o ujawnieniu roszczeń nabywcy, przeniesiono do art. 23 sprawozdania. Rozdział 9 z druku podstawowego, czyli z druku nr 4349, dotyczący upadłości dewelopera lub banku, przeniesiono do art. 37 sprawozdania jako zmianę w przepisach przejściowych, po uwzględnieniu uwag i opinii Ministerstwa Sprawiedliwości.

W rozdziale 9 sprawozdania wprowadzono zapisy dotyczące zmian w ustawie Prawo budowlane w kwestii wydania nowego rozporządzenia określającego sposób pomiaru powierzchni mieszkań. W art. 39 sprawozdania został dodany przepis przejściowy wyjaśniający, iż w przypadku przedsięwzięć deweloperskich rozpoczętych przed dniem wejścia w życie ustawy, deweloper w prospekcie informacyjnym zamieszcza w sposób widoczny dla nabywcy informację o braku stosowania środków ochrony, o których mowa w art. 4. W art. 40, który też jest przepisem przejściowym, wprowadzono zapisy dotyczące sposobu pomiaru powierzchni użytkowej budynków w sytuacji, kiedy inwestycja została rozpoczęta przed wprowadzeniem w życie ustawy.

Do projektu ustawy jest dołączony załącznik, o którym wspominałam wcześniej, który jest integralną

Poseł Sprawozdawca Aldona Młyńczak

częścią zarówno ustawy, jak i umowy deweloperskiej, pod nazwą: Prospekt informacyjny, który zawiera część ogólną i część indywidualną. Część ogólna dotyczy danych identyfikacyjnych i kontaktowych dewelopera, doświadczeń dewelopera na rynku, a także informacji o nieruchomości i całym przedsięwzięciu oraz informacji dotyczących budynku i innych ważnych. W części indywidualnej natomiast zawarta jest cena za metr kwadratowy, określone jest położenie danego lokalu lub też domu jednorodzinnego oraz inne cechy budynku lub domu jednorodzinnego. Określa się powierzchnię, układ pomieszczeń, standard prac wykończeniowych i wiele innych ważnych dla nabywcy informacji.

Szanowni Państwo! Podczas prac w Komisji Infrastruktury zostały zgłoszone uwagi przez Ministerstwo Finansów dotyczące art. 35 – mówię o art. 35 ze sprawozdania – który dotyczy zmian w ustawie o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym z dnia 14 grudnia 1994 r. Komisja wystąpiła więc o opinię do Ministerstwa Spraw Zagranicznych i w związku z uzyskaną opinią, zgodnie z którą zapisy zawarte w tym artykule są sprzeczne z prawem Unii Europejskiej, składam poprawkę dotyczącą wykreślenia art. 35 sprawozdania, zgodnie z decyzją przyjętą w tym zakresie na posiedzeniu Komisji Infrastruktury w dniu 26 lipca br.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Kończąc swoje wystąpienie, pragnę podziękować wszystkim ministerstwom, ale przede wszystkim wszystkim posłom, którzy reprezentowali kluby parlamentarne, za bardzo dobrą współpracę podczas procedowania nad tym projektem. W związku z tym, że była możliwość szybkiego procedowania, mam nadzieję, że dojdzie do uchwalenia w tej kadencji Sejmu tej ważnej społecznie ustawy.

Informuję również, że Komisja Infrastruktury jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała omawiane sprawozdanie, oraz wnoszę, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić przedstawiony projekt ustawy. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze pani posłanka Elżbieta Pierzchała, Platforma Obywatelska.

Poseł Elżbieta Pierzchała:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platforma Obywatelska w sprawie poselskiego projektu ustawy o ochro-

nie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego, druk nr 4349.

Polska jest jednym z niewielu krajów Unii Europejskiej, w którym ryzyko inwestycji deweloperskiej ponosi nabywca – klient. W większości państw Unii prawo chroni klientów firm deweloperskich. W Polsce ryzyko inwestycji deweloperskiej klienta polega na tym, iż nabywca zobowiązuje się do zapłaty deweloperowi całego wynagrodzenia lub jego znacznej części jeszcze przed ukończeniem przedsięwzięcia deweloperskiego i przed przeniesieniem na niego własności zamówionego lokalu. Zawierane obecnie umowy między klientem a deweloperem są umowami nienazwanymi, co znaczy, że nie stanowią w Kodeksie cywilnym rodzaju umowy.

Umowy takie w chwili obecnej zawierane są w większości bez zachowania formy aktu notarialnego. Brak zachowania tej formy skutkuje po stronie zlecającej budowę brakiem roszczenia o ustanowienie odrębnej własności lokalu. Zatem umowa deweloperska zawarta w zwykłej formie pisemnej staje się umową przedwstępną o tzw. słabszym skutku, dającą jedynie prawo do roszczeń odszkodowawczych nabywcy lokalu wobec dewelopera.

Problem ten nabiera szczególnego znaczenia w razie trudności finansowych deweloperów. Deweloper zagrożony upadłością nie będzie zainteresowany wyodrębnianiem własności lokalu, by nie zmniejszać swoich aktywów, a tym samym nie narażać się na zarzut zbyt późnego wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Oznacza to, że klienci dewelopera stają się jego wierzycielami, a ich roszczenia są zaspokajane na równi z innymi wierzycielami dłużnika, w tym dostawcami usług firm budowlanych czy dostawcami materiałów. Wraz z upadłością dewelopera nabywcy co do zasady tracą uprawnienie do uzyskania odrębnej własności lokalu nawet wówczas, gdy deweloper wybudował lokal i wydał go nabywcom, ale przed datą upadłości nie przeniósł na nich prawa odrębnej własności lokalu. Dlatego też wobec wielkości nieszczęść, jakie dotknęły wielu klientów, którzy nierzadko utracili oszczędności całego życia lub zostali z potężnymi kredytami do spłacania przez wiele lat, nie mając nic w zamian, projekt ten jest szansą na ochronę ze strony władz publicznych klientów – nabywców przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi.

Przedstawiony poselski projekt ustawy określa prawa i obowiązki stron umowy deweloperskiej, środki ochrony nabywców lokalu w danym przedsięwzięciu deweloperskim, w tym zasady prowadzenia otwartego mieszkaniowego rachunku powierniczego oraz zamkniętego mieszkaniowego rachunku powierniczego. Uregulowano także kwestię gwarancji bankowej oraz umowy ubezpieczeniowej związanej z przedsięwzięciem deweloperskim, a także zasady prowadzenia upadłości wobec dewelopera lub banku. Przepisy ustawy będą miały zastosowanie także do umów o budowę lokalu zawieranych przez spółdziel-

Posel Elzbieta Pierzchała

nię mieszkaniową z członkiem ubiegającym się o ustanowienie odrębnej własności lokalu.

Projekt ustawy wprowadza nadzór nad dysponowaniem przez dewelopera powierzonymi mu środkami poprzez zobowiązanie go do zapewnienia nabywcom danego przedsięwzięcia deweloperskiego przynajmniej jednego z następujących środków ochrony nabywcy: zamkniętego mieszkaniowego rachunku powierniczego, otwartego mieszkaniowego rachunku powierniczego i umowy ubezpieczeniowej, otwartego mieszkaniowego rachunku powierniczego i gwarancji bankowej.

Projekt ustawy definiuje umowę deweloperską, poprzez którą rozumie się umowę, na podstawie której deweloper zobowiązuje się do ustanowienia i przeniesienia na nabywcę po zakończeniu przedsięwzięcia budowlanego prawa określonego w ustawie – prawa odrębnej własności lokalu i prawa do domu jednorodzinnego, a nabywca zobowiązuje się do spełnienia świadczenia pieniężnego na rzecz dewelopera na poczet ceny nabycia tego prawa.

Projekt określa elementy umowy deweloperskiej, wprowadza wymóg, by umowy deweloperskie były zawierane w formie aktów notarialnych. Deweloper zobowiązany jest również do przekazania osobom zainteresowanym zawarciem umowy deweloperskiej tzw. prospektu informacyjnego. Elementami obowiązkowymi prospektu są dokumenty potwierdzające informacje wskazane w prospekcie.

Projektowana regulacja przewiduje również, iż syndyk lub nadzorca sądowy ma obowiązek kontynuacji przedsięwzięcia deweloperskiego. W przypadku kontynuacji przedsięwzięcia deweloperskiego syndyk jest zobowiązany do ukończenia budowy w terminie dwóch lat od dnia ogłoszenia upadłości. Po ogłoszeniu upadłości banku prowadzącego mieszkaniowy rachunek powierniczy deweloper w ciągu 20 dni od dnia ogłoszenia upadłości zawiera umowę mieszkaniowego rachunku powierniczego z innym bankiem. (*Dzwonek*)

W projektowanej regulacji zawarto również sankcje w postaci grzywny odnoszącej się do każdego, kto będąc do tego zobowiązany, nie udostępnia prospektu informacyjnego nabywcy oraz zamieszcza w prospekcie informacyjnym nieprawdziwe informacje.

Projekt omawianej ustawy stwarza poczucie bezpieczeństwa nabywcom lokali mieszkalnych i domów poprzez zabezpieczenie powierzonych zaliczek nabywców, wprowadzenie jako priorytetu ukończenia inwestycji w przypadku upadłości dewelopera, uregulowanie kwestii umowy deweloperskiej, wprowadzenie prospektu informacyjnego dewelopera. Prowadzi to do zminimalizowania ryzyka ciężącego na obywatelach inwestujących swoje oszczędności w wybudowanie wymarzonego domu lub mieszkania.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Platformy Obywatelskiej pozytywnie opiniuje projekt ustawy

o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego zawarty w druku nr 4482. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Bogusław Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bogusław Kowalski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na wstępie chciałbym zgłosić pewną uwagę. W marcu klub Prawa i Sprawiedliwości złożył do laski marszałkowskiej projekt ustawy o umowach deweloperskich, która dotyczyła dokładnie tych samych problemów i w zakresie merytorycznym obejmowała te same rozwiązania. Niestety na skutek decyzji marszałka Sejmu nie było możliwości, aby w podkomisji, która zajmowała się tym projektem, pracować nad oboma projektami łącznie, co wydawałoby się podejściem najbardziej konstruktywnym i zgodnym z zasadami parlamentaryzmu. Wydaje się, że taka metoda pewnego lekceważenia i przesuwania na bok projektów opozycyjnych jest zła i polski parlamentaryzm powinien ją zarzucić. Niemniej chcę zaznaczyć, że w tym konkretnym przypadku bardzo otwarta i konstruktywna postawa przewodniczącej podkomisji, która pracowała nad tym rozwiązaniem, pani poseł Aldony Młyńczak sprawiła, że klub opozycyjny, który reprezentuję, mógł autentycznie włączyć się w prace nad tą ustawą i przedłożyć wiele swoich propozycji, które mogły zostać wykorzystane i włączone do ostatecznego sprawozdania.

Cały projekt został już omówiony przez panią poseł sprawozdawcę. Chcę tylko zwrócić uwagę na dwa bardzo istotne elementy, które pojawiły się w trakcie prac i nie zostały ostatecznie rozstrzygnięte. Pierwsza sprawa dotyczy art. 4, w którym jest mowa o zabezpieczeniach, jakie firma deweloperska przedstawia swoim klientom, o zamkniętym mieszkaniowym rachunku powierniczym oraz o dwóch otwartych mieszkaniowych rachunkach powierniczych w połączeniu z umową ubezpieczeniową lub gwarancją bankową. Ze środowiska firm deweloperskich otrzymaliśmy informacje, że są to bardzo ostre wymagania, których znaczna część tych firm może nie spełnić, co w konsekwencji negatywnie wpłynie na konkurencję na tym rynku. Co do tego nie mieliśmy jednoznacznych opinii. Wydaje się, biorąc pod uwagę, że nad ustawą będzie pracował jeszcze Senat, że jest jeszcze trochę czasu i dobrze by było, aby urząd ochrony konkurencji wypracował ostateczne opinie w tej sprawie, określił, czy rzeczywiście takie niebezpieczeństwo istnieje, a jeżeli tak jest, należałoby na dalszym etapie prac wprowadzić korektę.

Posel Bogusław Kowalski

Druga kwestia, która budziła pewne kontrowersje, dotyczy zawartego w sprawozdaniu art. 37, w którym jest mowa o zmianie w prawie upadłościowym; w przypadku deweloperów nakłada się na syndyka masy upadłościowej obowiązek dokończenia inwestycji. Pojawiły się opinie, w których sugerowano, że być może zapis ten jest niekonstytucyjny. Chciałbym bardzo mocno podkreślić, że jest to jeden z fundamentów tej ustawy i tego rozwiązania trzeba za wszelką cenę bronić. Jeżeli są jakieś wątpliwości co do konkretnych zapisów, a nie samego mechanizmu, to w dalszym etapie prac można to udoskonalić. Niemniej gdyby tego rozwiązania nie było, cała nowelizacja byłaby bardzo ułomna.

Konkludując. Biorąc pod uwagę bardzo ważny interes społeczny, oczekiwania na przyjęcie tego rozwiązania wypełniającego lukę prawną, na którą zwrócił uwagę Trybunał Konstytucyjny, że klienci firm deweloperskich ponoszą całe ryzyko związane z tego typu działalnością gospodarczą i często ryzykują dorobek życia, jest to sytuacja, która wymaga uregulowania.

Dlatego klub Prawo i Sprawiedliwość, biorąc pod uwagę interes społeczny, czemu dał też wyraz, przygotowując własny projekt ustawy, poprze to rozwiązanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Witold Klepacz, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Witold Klepacz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie nasze stanowisko odnośnie do poselskiego projektu ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego, zawartego w drukach nr 4349 i 4482.

Obradujemy dziś nad jedną z ważniejszych ustaw tej kadencji parlamentu. Od wielu lat słyszymy – pisze o tym prasa – o nieuczciwych deweloperach, o firmach budujących lokale mieszkalne, które popadły w tarapaty. W ich wyniku dochodzi do sytuacji, iż nabywcy lokali, którzy wpłacali gotówkę na zakup mieszkania, tracili czasami dorobek całego swojego życia.

Ta ustawa ma w jakiś sposób naprawić tę sytuację, zapobiec takim przypadkom. Reguluje ona zasady ochrony praw nabywcy, wobec którego deweloper zobowiązał się do ustanowienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego i przeniesienia własności tego lokalu na nabywcę albo do przeniesienia na nabywcę własności nieruchomości zabudowanej domem

jednorodzinnym lub użytkownika wieczystego nieruchomości gruntowej i własności domu jednorodzinnego na niej posadowionego, stanowiącego własność odrębną.

W ocenie wielu środowisk taka regulacja jest potrzebna, gdyż nieuporządkowanie tych relacji może być i jest miejscem sporów między nabywcami a przedsiębiorcami. Ta regulacja musi jednak uwzględniać realia specyficznej działalności oraz równoważyć prawa i obowiązki obu stron dla zmniejszenia ryzyka obu partnerów.

Dziś ryzyko istnieje co prawda po obu stronach, bo deweloperzy obarczeni są wieloma ryzykami procesu przygotowań inwestycji, ale według nas znacznie wyższe ryzyko jest po stronie nabywcy, który nie ma dostatecznej kontroli nad procesem realizacji inwestycji, a co za tym idzie – ochrony swoich pieniędzy. Ustawa ma regulować obowiązki informacyjne dewelopera, treść umowy deweloperskiej, zasady ochrony wpłat nabywców na powstające mieszkanie, ma również zawierać specjalne regulacje dotyczące przypadków upadłości dewelopera.

Kluczowe wydają nam się regulacje dotyczące ubezpieczenia wpłat zaliczek. Projekt przewiduje obowiązek stosowania podwójnych zabezpieczeń: wraz z rachunkiem powierniczym deweloper musi zaoferować nabywcy gwarancję bankową lub polisę ubezpieczeniową zwrotu wpłaconych pieniędzy.

W przypadku upadłości banku, w którym prowadzony jest rachunek powierniczy, deweloper w ciągu 20 dni od dnia ogłoszenia upadłości zawiera umowę w innym banku.

Środki na rachunku powierniczym służą realizacji wyłącznie tego przedsięwzięcia, z myślą o którym zostały wpłacone. Bank, w którym złożony jest rachunek powierniczy, po zakończeniu każdego etapu prac kontroluje stan ich realizacji i dopiero wtedy uruchamia płatności. Ma to zapobiec nadpłacaniu za wykonane prace.

Każdy deweloper, który zamierza budować mieszkania na sprzedaż, musi sporządzić prospekt informacyjny dotyczący danego przedsięwzięcia. Ustawa dokładnie określa, jakie informacje mają się znaleźć w tym prospekcie.

Umowa, która ma być zawierana między deweloperem a nabywcą, została szczegółowo określona w rozdziale 6 omawianej ustawy. W jasny sposób zostały określone przypadki, w których nabywca może odstąpić od umowy, jak również odwrotnie.

W ustawie określono również sankcje karne za niesporządzenie prospektu, umieszczenie w nim nieprawdziwych danych czy też wypłatę środków deweloperowi przed zakończeniem kolejnych etapów robót.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej jest przekonany, że wprowadzenie tej ustawy znacznie ucywilizuje rynek deweloperski, jak też polepszy sytuację nabywców mieszkań.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Józef Racki, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Józef Racki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Z upoważnienia Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego (druk nr 4482). Przedłożona ustawa jest od dawna oczekiwana przez nabywców, wobec których deweloperzy zobowiązują się do ustanowienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego i przeniesienia własności tego lokalu na nabywcę. W art. 4 zapisano, że deweloper zapewnia nabywcom lokal mieszkalny poprzez utworzenie zamkniętego mieszkaniowego rachunku powierniczego albo otwartego mieszkaniowego rachunku powierniczego i umowy ubezpieczenia, albo otwartego mieszkaniowego rachunku powierniczego i gwarancji bankowych. Każdy nabywca lokalu ma mieć założony odrębny mieszkaniowy rachunek powierniczy. Deweloper ma prawo dysponować środkami wypłacanymi z otwartego mieszkaniowego rachunku powierniczego wyłącznie w celu realizacji budowy budynku, w którym będzie lokal dla nabywcy. Deweloper otrzymuje środki pieniężne z zamkniętego mieszkaniowego rachunku powierniczego dopiero po sporządzeniu umowy notarialnej przenoszącej na nabywcę prawo własności lokalu w stanie wolnym od obciążeń. W rozdziale 5 ustalono obowiązki, jakie ciążyą na deweloperze przed zawarciem umowy z nabywcą. Deweloper przed sprzedażą lokalu jest obowiązany sporządzić prospekt informacyjny dotyczący danej budowy i doręczyć go osobie zainteresowanej przed zawarciem umowy nabycia. Ponadto deweloper jest obowiązany przekazać nabywcy informację na temat sytuacji prawnofinansowej swojej firmy, jeżeli nabywca o taką wystąpi. Rozdział 6 zawiera ustalenia, które w szczególności powinny znaleźć się w umowie dewelopera z nabywcą. Umowa ta stanowi podstawę wpisu do księgi wieczystej roszczeń nabywcy o wybudowanie budynku, wyodrębnienie lokalu mieszkalnego i przeniesienie prawa własności tego lokalu oraz praw niezbędnych do korzystania z tego lokalu. W art. 29 wyszczególniono przypadki, w których nabywca ma prawo odstąpić od umowy. W przypadku podania informacji nieprawdziwych w prospekcie informacyjnym stosuje się sankcje w postaci kary grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności. Mając na uwadze sprawozdanie Komisji Infrastruktury o projekcie ustawy, zawarte w druku nr 4482, Klub Poselski PSL popiera to sprawozdanie i będzie głosował za jego przyjęciem. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do pytań.

Jest jedno pytanie.

Czy są jeszcze chętni?

Nie ma.

Zamykam listę.

1 minuta.

Pan poseł Jan Kulas, Platforma Obywatelska.

Poseł Jan Kulas:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Wyrażam podziękowanie tym wszystkim posłom, którzy zgłosili projekt ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego. Z tą problematyką spotykałem się na Pomorzu w ostatnich 2–3 latach. Rzeczywiście przychodzili ludzie pokrzywdzeni i pytali: Jak możecie nam pomóc? Co można zrobić, gdy deweloper nie wywiązał się ze swoich zobowiązań? Dużym walem tej ustawy, oprócz treści merytorycznej, jest też to, że została ona poddana bardzo starannym konsultacjom, a więc jest to ustawa prospołeczna, konkretna i niezwykle użyteczna. Panie ministrze, jeśli można zapytać, bo jesteśmy w sekwencji pytań: Czy jest prowadzony monitoring tej problematyki? Czy jest jakaś informacja – chodzi o podstawową statystykę – na temat ludzi pokrzywdzonych, tych właśnie przez deweloperów? To jest oczywiście pewna skala zjawiska, bo pamiętajmy o tym, że w przeważającej większości to są uczciwi przedsiębiorcy, takich jest bardzo wielu. Czy wiemy jednak, ilu obywateli zostało pokrzywdzonych przez deweloperów? Jak duży jest to problem w skali konkretnych liczb? Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu wiceprezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pana Jarosława Króla.

Proszę bardzo, panie prezesie.

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Jarosław Król:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałbym na wstępie również bardzo podziękować państwu posłom i pani poseł przewodniczącej Aldonie Młyńczak za zajęcie się tą problematyką, albowiem jest ona niezwykle istotna.

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Jarosław Król

Nie mamy stanowiska rządu w sprawie procedowanego dzisiaj projektu ustawy, natomiast reprezentując Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, chciałbym powiedzieć, że w pełni popieramy tę inicjatywę. Ona jest niezwykle cenna, w pełni uzasadniona i mówiąc najprościej, konieczna z uwagi na potrzebę wyeliminowania luki w prawie, jaka istnieje i na jaką, co już państwo posłowie powiedzieliście, zwrócił uwagę Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu sygnalizacyjnym z 2 sierpnia 2010 r.

Odpowiadając na pytania, chcę powiedzieć, że Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zajmuje się wszystkimi branżami, także deweloperską. Wydajemy wiele decyzji w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów właśnie w tej branży i okresowo przeprowadzamy kontrole wzorców umownych, stosowanych właśnie przez deweloperów. Tak więc w związku z kontrolami, naszymi działaniami, które podejmujemy, widzimy konieczność jak najszybszego uchwalenia ustawy, nad którą proceduje Wysoka Izba.

Jeżeli chodzi o problemy konsumentów indywidualnych, to tymi sprawami Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów się nie zajmuje. System ochrony konsumentów w Polsce jest na tyle szeroki, że konsumenci mogą zawsze znaleźć pomoc, poradę organizacji konsumenckich czy miejskich i powiatowych rzeczników konsumentów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu prezesowi.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ten projekt ponownie do Komisji Infrastruktury w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 47. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o bezpieczeństwie morskim (druki nr 4463 i 4502).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Arkadiusza Litwińskiego.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Arkadiusz Litwiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Infrastruktury, zawarte w druku nr 4502, o rządo-

wym projekcie ustawy o bezpieczeństwie morskim, druk nr 4463.

Projekt ustawy wpłynął do Sejmu 20 lipca br. Dnia 25 lipca został skierowany przez marszałka Sejmu do Komisji Infrastruktury. Ta zebrała się dwukrotnie. Na pierwszym posiedzeniu, w dniu 26 lipca, dokonała pierwszego czytania i powołała specjalną podkomisję, a na drugim posiedzeniu, w dniu 28 lipca, przyjęła tekst sprawozdania, które komisja przedłożyła w druku nr 4502.

Warto powiedzieć o projekcie kilka słów, choć w tym niezbędnym zakresie. Przede wszystkim uchyla on obowiązującą dotychczas ustawę z 9 listopada 2000 r. o bezpieczeństwie morskim. Podstawowym celem wydania nowego aktu jest implementacja do polskiego porządku prawnego szeregu dyrektyw Unii Europejskiej. Ustawa o bezpieczeństwie morskim według przedłożenia rządowego wdraża również szereg międzynarodowych umów ustanowionych pod auspicjami Międzynarodowej Organizacji Morskiej – IMO.

Warto też dodać, że przepisy projektu tworzą morską służbę asysty telemetrycznej, wypełniają obowiązki Polski wynikające z dyrektywy dotyczącej minimalnych wymagań w dziedzinie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w celu poprawy opieki medycznej na statkach, zaś wprowadzając nowy rodzaj inspekcji, tzn. inspekcję specjalną, czynią zadość wymaganiom innej dyrektywy, dotyczącej przeglądu statków pasażerskich typu ro-ro i szybkich statków pasażerskich. Przepisy nowej ustawy uzupełniają także implementowaną wcześniej dyrektywę 2008/106/WE, dotyczącą minimalnego poziomu wyszkolenia marynarzy, wprowadzając możliwość zawierania umów pomiędzy państwami stronami konwencji STCW w sprawie potwierdzenia uznania zagranicznego dyplomu lub świadectwa kwalifikacyjnego, oraz uwzględniają najnowsze zmiany w wyposażeniu statków morskich wynikające z dyrektywy 2011/15/UE. W wypadku pozostałych dyrektyw, a jest ich 15, sposób ich implementacji nie uległ zasadniczym zmianom. Oprócz wdrożenia prawa unijnego nowa ustawa wprowadza wynikające z rezolucji IMO postanowienia dotyczące niektórych obowiązków państwa bandery, tworzy podstawę prawną nadzoru nad stacjami atestacji urządzeń i wyposażenia statku, a także reguluje sprawę bezpiecznego uprawiania żeglugi przez jachty rekreacyjne i komercyjne na wodach morskich. Projektowana ustawa jest aktem obszerniejszym niż ustawa obecnie obowiązująca, składa się z 8 rozdziałów. Przytoczę jedynie ich tytuły. Mianowicie są to „Przepisy ogólne”, kolejne rozdziały to „Budowa statku, jego stałych urządzeń i wyposażenie”, „Inspekcje statku”, „Kwalifikacje i skład załogi”, „Bezpieczne uprawianie żeglugi”, „Ratowanie życia na morzu”, „Kary pieniężne”. A ostatni rozdział to „Zmiany w przepisach obowiązujących. Przepisy przejściowe i końcowe”.

Te 8 rozdziałów zawiera ogółem 142 artykuły w porównaniu z 62 artykułami ustawy do tej chwili

Poseł Sprawozdawca Arkadiusz Litwiński

obowiązującej. W trakcie prac komisji widać było, że ten projekt nie wzbudza żadnych wątpliwości merytorycznych. W podkomisji wprowadzono w sumie kilkanaście poprawek, w zdecydowanej większości o charakterze redakcyjnym, legislacyjnym. A te spośród nich, które miały charakter merytoryczny, w żaden istotny sposób nie zmieniły postanowień z przedłożenia rządowego. W tym stanie rzeczy w imieniu Komisji Infrastruktury wnoszę o przyjęcie tekstu sprawozdania przez Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze pan poseł Stanisław Lamczyk, Platforma Obywatelska.

Poseł Stanisław Lamczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia w imieniu klubu Platforma Obywatelska stanowiska. Projekt ustawy o bezpieczeństwie morskim dotyczy zagadnień bezpieczeństwa morskiego, odnosi się do budowy stałych urządzeń, wyposażenia statków, kwalifikacji i składu załogi, bezpieczeństwa żeglugi, inspekcji statków oraz ratowania życia na morzu. Podstawową przyczyną potrzeby pilnego przyjęcia przedstawianego projektu ustawy o bezpieczeństwie morskim jest konieczność implementacji do polskiego prawa czterech dyrektyw, tzw. pakietu Erika III, z 2009 r. I tak są to: dyrektywa w sprawie wspólnych reguł i norm dotyczących organizacji dokonujących inspekcji i przeglądów na statkach oraz odpowiednich działań administracji morskich (dyrektywa nr 15 WE z roku 2009); dyrektywa w sprawie zgodności z wymaganiami państwa bandery (dyrektywa WE nr 21 z roku 2009); dyrektywa w sprawie kontroli państwa portu (dyrektywa nr 16 WE z roku 2009) oraz dyrektywa ustanawiająca wspólny system monitorowania i informacji o ruchu statków (dyrektywa WE nr 17 także z roku 2009).

Poza tym projekt ustawy pozostawia w niezmiennym kształcie wiele przepisów dotychczasowej regulacji.

W związku z implementacją prawa Unii Europejskiej projekt ustawy przewiduje: usprawnienie funkcjonowania systemu wymiany informacji morskiej drogą elektroniczną na poziomie wspólnotowym, standaryzację wymienianych danych, ustanowienie szczegółowych procedur przyjmowania statków po-

trzebujących pomocy w miejscach schronienia; wprowadzenie nowego reżimu inspekcyjnego zwiększającego efektywność systemu inspekcyjnego poprzez zmianę kryteriów wyboru statków podlegających inspekcji oraz parametrów określających wskazania ryzyka statku i uzależnienie od niego obowiązku przeprowadzenia inspekcji i jej częstotliwości, wdrożenie nowej bazy danych inspekcji, zmniejszenie obciążeń administracyjnych dla statków o niskim profilu ryzyka; ujednoczenie procedur powierzania obowiązków, współpracy, kontroli i nadzoru nad organizacjami upoważnionymi przez administrację do przeprowadzania inspekcji i przeglądów na statkach w imieniu państwa bandery, wprowadzenie systemu sankcji dla instytucji niespełniających wymagań; zapewnienie, że każde państwo bandery spełnia wszystkie wymagania międzynarodowe, poprzez wprowadzenie obowiązku certyfikacji jakościowej procedur operacyjnych administracji morskiej oraz obowiązku audytu Międzynarodowej Organizacji Morskiej.

Wprowadzane regulacje stanowią niezbędne minimum do właściwej implementacji prawa Unii Europejskiej. Dodatkowo, oprócz pakietu dyrektyw Erika III, ustawa wprowadzać będzie, po pierwsze, rozwiązania w zakresie szkolnictwa morskiego mające na celu ujednoczenie zasad egzaminowania marynarzy przez powołanie Centralnej Morskiej Komisji Egzaminacyjnej, podlegającej ministrowi infrastruktury, w miejsce trzech obecnie działających komisji egzaminacyjnych przy dyrektorach urzędów morskich. Nie ulegną zmianie miejsca egzaminowania, egzaminy nadal odbywać się będą na Wybrzeżu. W związku z powołaniem Centralnej Morskiej Komisji Egzaminacyjnej nie przewiduje się zwiększenia kosztów dla budżetu państwa w stosunku do obecnie działających trzech komisji. Dodatkowo chodzi o ustanowienie nadzoru ministra infrastruktury nad wszystkimi jednostkami szkolącymi marynarzy poprzez wdrożenie systemu audytów w celu ujednoczenia systemu nadzoru oraz wyeliminowania wątpliwości związanych z możliwością wystąpienia powiązań pomiędzy kontrolującymi a kontrolowanymi.

Po drugie, wprowadzenie pojęcia jachtu komercyjnego oraz reguł nadzoru technicznego takich jachtów w zakresie wyposażenia, mając na celu zapewnienie bezpieczeństwa osób korzystających z rejsów małymi statkami morskimi. Wprowadzenie jachtingu komercyjnego pozwoli na zapewnienie bezpieczeństwa osób korzystających z usług świadczonych przez jachty komercyjne i możliwość pracy na jachtach komercyjnych dla osób posiadających kwalifikacje zawodowe, a także umożliwi rozpoznanie polskich zawodowych dyplomów żeglarskich na świecie.

Po trzecie, wprowadzenie pojęcia kwalifikacji zawodowych dla żeglarzy, co wynika z zapotrzebowania rynku światowego na żeglarzy zawodowych.

Po czwarte, uwolnienie usług nadzoru nad statem technicznym jachtów morskich dla podmiotów upoważnionych.

Poseł Stanisław Lamczyk

Po piąte, uporządkowanie nadzoru nad stacjami atestującymi sprzęt statkowy, co wynika z przepisów rozdziałów II, III, IV i V międzynarodowej konwencji o bezpieczeństwie życia na morzu SOLAS. (*Dzwonek*)

Po szóste, wprowadzenie zasad funkcjonowania służby morskiej asysty telemedycznej zgodnie z wymaganiami międzynarodowymi, to jest rozdziałem V konwencji SOLAS.

Po siódme, uregulowanie kwestii odpowiedzialności finansowej za naruszenie przepisów ustawy i wynikających z niej przepisów prawa międzynarodowego i wspólnotowego, dotyczącego bezpieczeństwa morskiego, w tym wprowadzenie sankcji dla prowadzącego statek morski lub śródlądowy, jacht morski lub śródlądowy w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środków odurzających.

Szczegółowe przepisy uwzględniające organizacyjne i techniczne aspekty zagadnień wymienionych w ustawie zostaną zamieszczone w rozporządzeniu ministra do spraw gospodarki morskiej.

Wejście w życie przepisów ustawy nie będzie angażowało dodatkowych środków budżetu państwa w jakiegokolwiek fazie jej realizacji. Dzięki przyjęciu projektu ustawy oraz wprowadzeniu nowych systemów wymiany informacji...

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Proszę kończyć, panie pośle.

Poseł Stanisław Lamczyk:

...oraz baz danych dotyczących wyników inspekcji możliwe będzie zwiększenie efektywności prac wykonywanych przez polską administrację morską.

Na zakończenie jeszcze raz należy podkreślić pilność przedmiotowego projektu ustawy w celu wykonania zobowiązań Polski wobec Unii Europejskiej, mając również na uwadze przewodnictwo Polski w Radzie Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Chciałbym bardzo serdecznie przywitać obecną na galerii grupę emerytowanych nauczycieli i pracowników Urzędu Gminy Dubiecko w powiecie przemyskim. Bardzo serdecznie witamy państwa w parlamencie Rzeczypospolitej. Bardzo nam miło. (*Oklaski*)

Głos zabierze pan poseł Kazimierz Smoliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Kazimierz Smoliński:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o bezpieczeństwie morskim z projektami aktów wykonawczych, druk nr 4463. Sprawozdanie zawarte jest w druku nr 4502.

Jak widać w załączniku, są to ogromne, obszerne akty prawne. Z pewnym niepokojem należy stwierdzić, że procedujemy nad tym aktem w ekspresowym tempie, bo premier Rzeczypospolitej skierował projekt do parlamentu zaledwie 20 lipca. Jednakże biorąc pod uwagę konieczność transpozycji dyrektyw Unii Europejskiej, do czego Polska po przystąpieniu do Unii jest zobowiązana, rozumiemy, że przepisy te muszą zostać wprowadzone. Dlatego za chwilę przedstawię nasze stanowisko, chodzi o wynik końcowy.

Natomiast biorąc pod uwagę to, co jest zawarte w druku, w projekcie dokonano implementacji 15 bardzo ważnych dyrektyw unijnych dotyczących bezpieczeństwa na morzu. Ustawa o bezpieczeństwie morskim wdraża również szereg międzynarodowych umów ustanowionych pod auspicjami Międzynarodowej Organizacji Morskiej. Do najważniejszych należy zaliczyć Międzynarodową konwencję o bezpieczeństwie życia na morzu, sporządzoną w Londynie dnia 1 listopada 1974 r.

Tak jak powiedziałem, podstawowym celem wydania nowego aktu prawnego jest implementacja do polskiego porządku prawnego szeregu dyrektyw stanowiących tzw. pakiet Eryka III z 2009 r., więc można powiedzieć, że zostały one wydane już dwa lata temu.

Poza tym, tworząc morską służbę asysty telemedycznej, wypełniamy obowiązki Polski wynikające z dyrektywy z 1992 r. Chodzi o minimalne wymogi bezpieczeństwa w dziedzinie ochrony zdrowia w celu poprawy opieki medycznej na statkach.

Oprócz wdrożenia prawa unijnego w nowej ustawie wprowadzono postanowienia wynikające z rezolucji Międzynarodowej Organizacji Morskiej, dotyczące niektórych obowiązków państwa bandery związanych z zatrzymaniem statku, stworzono podstawę prawną nadzoru nad stacjami atestacji urządzeń i wyposażenia statku, a także uregulowano kwestie związane z bezpiecznym uprawianiem żeglugi przez jachty rekreacyjne i komercyjne na wodach morskich.

Projektowana ustawa jest aktem obszerniejszym niż ustawa obecnie obowiązująca, bo zawiera aż 142 artykuły. Poszczególne artykuły postaram się omówić tylko pokrótce.

Oprócz dużego słowniczka w art. 5 wprowadzono nowy, w stosunku do obecnie obowiązującej ustawy, przepis dający podstawę prawną do sprawowania przez terenowe organy organizacji morskiej nadzoru nad stacjami atestującymi urządzenia i wyposażenie statku. Nakłada się też na armatora oraz kapitana

Posel Kazimierz Smoliński

statku obowiązki związane z poddawaniem statku inspekcjom. Obowiązki te różnią się nieco od obowiązków przewidzianych w obecnie obowiązującej ustawie.

Ponadto wprowadzono nowy obowiązek audytowania statków o polskiej przynależności oraz wymóg przekazywania przez dyrektora urzędu morskiego właściwego dla portu macierzystego statku informacji na temat stanu bezpieczeństwa statku. Przewidziano też nieuregulowany do tej pory przypadek zatrzymania w obcym porcie statku o polskiej przynależności przez inspekcję państwa portu.

W ustawie zostały stworzone normy kompetencyjne oraz uregulowane zostały obowiązki organu inspekcyjnego w zakresie zatrzymania statku oraz wstrzymania operacji statkowych. Uregulowano także kwestię przeglądów specjalnych dotyczących statków pasażerskich typu ro-ro i szybkich statków pasażerskich. Ponadto wypełniono lukę istniejącą w obowiązującej ustawie, czyli stworzono w art. 59 podstawę prawną do powołania i odwołania przez właściwego ministra koordynatora ds. inspekcji państwa portu.

W ustawie również wprowadzono nowy, 4-ustępowy art. 80, który uwzględnia wytyczne opracowane przez Międzynarodową Organizację Morską, oraz delegację dla ministra właściwego do spraw morskich do wydania rozporządzenia określającego jednolite warunki ustalania składu załogi morskiej.

W art. 27 mamy również nową podstawę prawną, jeśli chodzi o działanie narodowego systemu monitorowania statków i przekazywania informacji, narodowego systemu SafeSeaNet.

W nowej ustawie wprowadzono też art. 96 regulujący zasady postępowania zarówno kapitana, jak i dyrektora urzędu morskiego w warunkach zalodzenia na morzu.

W projekcie ustawy wprowadza się także zupełnie nowy, nieujęty wcześniej w założeniach do ustawy, przepis art. 100, którego treść wynika z najnowszych postanowień rozdziału VI Konwencji SOLAS, nakładający obowiązek na załadowcę oleju luzem. *(Dzwonek)*

Biorąc pod uwagę wszystkie założenia do ustawy oraz to, co zostało zrealizowane, mimo że procedura legislacyjna realizowana była naprędce, i biorąc pod uwagę to, co zostało powiedziane wcześniej, że jest to implementacja przepisów unijnych, nasz klub będzie popierał ustawę w dalszych pracach parlamentu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan poseł Witold Klepacz, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Witold Klepacz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko mojego klubu wobec sprawozdania komisji o projekcie ustawy o bezpieczeństwie morskim, druki nr 4463 i 4502.

Projekt ustawy ma na celu dostosowanie polskich przepisów do prawa Unii Europejskiej. Podziela pogląd mojego przedmówcy, że proces legislacyjny jest ekspresowy, a większość dyrektyw, które implementujemy tym projektem, pochodzi z roku 2009, a więc był czas na bardziej spokojną analizę, bardziej spokojną i uważną pracę nad tym projektem.

Projekt dotyczy – tak jak już powiedziałem – implementacji dyrektyw Unii Europejskiej stanowiących tzw. pakiet Eryka III z 2009 r. i uregulowania m.in. zagadnień bezpieczeństwa morskiego w kwestiach budowy stałych urządzeń i wyposażenia statków, kwalifikacji i składu załogi, bezpieczeństwa żeglugi oraz ratowania życia na morzu. Regulacje będą dotyczyć statków polskich oraz obcych statków znajdujących się na polskich wodach morskich wewnętrznych i na polskim morzu terytorialnym. Zarówno poseł sprawozdawca, jak i posłowie reprezentujący kluby bardzo szczegółowo omówili poszczególne zapisy projektu ustawy. Zgadza się co do tego, że jest to bardzo ważny projekt, wymagający pilnego uchwalenia. Ponieważ projekt w opinii klubów nie wzbudza większych kontrowersji, również Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej udzieli poparcia temu projektowi ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan poseł Józef Racki, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Józef Racki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego chcę oświadczyć, że będziemy głosowali za przyjęciem przedłożonego sprawozdania. Sprawozdanie przedłożone w imieniu Komisji Infrastruktury przez pana przewodniczącego zawierało szczegółowe treści, które znalazły się w tej ustawie. Należy zwrócić uwagę na dyrektywy, które zostały przyjęte do prawa polskiego, wypełniające całkowicie prawo, które będziemy stosowali. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.
Przechodzimy do pytań.
Zapisane są dwie osoby.
Czy są jeszcze chętni?
Nie ma chętnych.
W takim razie zamykam listę.
Czas – 1 minuta.
Pan poseł Jan Kulas, Platforma Obywatelska.

Poseł Jan Kulas:

Trochę mało czasu, panie marszałku.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Proszę? Za mało czasu? Pozwolę przedłużyć do 1,5 minuty.

Poseł Jan Kulas:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Pan poseł Ajchler? Słucham?
(*Poseł Romuald Ajchler:* Tak, tak, popieram.)
Dobrze, 1,5 minuty.

Poseł Jan Kulas:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! Prosiłem o wydłużenie czasu, bo rozmawiamy o ustawie kompleksowej, gruntownej. Pan marszałek i ja, i może ktoś jeszcze na tej sali, pamięta, jak uchwalaliśmy tę pierwszą, podstawową ustawę o bezpieczeństwie morskim 9 listopada 2000 r. Praktycznie po 10 latach doświadczeń, a szczególnie obecności Polski w Unii Europejskiej, nadszedł czas na gruntowne nowelizacje. W zasadzie rząd poszedł najwłaściwszą ścieżką – przyjęcia kompleksowej, zupełnie nowej ustawy. Te kwestie są bardzo żywe w moim regionie, w regionie pomorskim. W województwie pomorskim, jak wiadomo, są dwa kluczowe porty morskie: Morski Port Handlowy w Gdańsku i Morski Port Handlowy w Gdyni. Niejednokrotnie spotykamy się z przedstawicielami załóg, menedżerów, dyrektorów, ale także i pracowników, i kwestia bezpieczeństwa dość często jest poruszana. Niedawno miałem w swoim biurze przedstawicieli Portowej Straży Pożarnej „Florian” w Gdańsku i pytano mnie o nowelizację – bo sądzono po trybie, że to będzie tylko nowelizacja – ustawy o bezpieczeństwie morskim. I bardzo dobrze, że ukazuje się kompleksowy projekt rządowy ustawy o bezpieczeństwie morskim, z uwagi na tę gruntowną zmianę. To bardzo ważne, panie ministrze, że są konsultacje społeczne. To jest

cecha naszego rządu, rządu Donalda Tuska, że prowadzi regularne, systematyczne konsultacje. Ważny jest wynik tych konsultacji, i to jest właściwie moje pytanie. W jakim stopniu te konsultacje społeczne wpłynęły na ostateczny kształt ustawy? Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.
Pan poseł Romuald Ajchler, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Poseł Romuald Ajchler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stanowisko klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej w sprawie tej ustawy wyraził pan poseł Klepacz. Z reguły klub popiera wszystkie projekty, gdzie występuje dostosowanie prawa polskiego do unijnego, i nie dyskutujemy zbyt wiele na te tematy, chyba że dotyczy to GMO, ale to już inna kwestia, mamy inne stanowisko w tej sprawie niż Komisja Europejska czy obecnie rządząca nam koalicja.

Panie ministrze, bezpieczeństwo to ważna sprawa, nawet bardzo ważna, w tym przypadku chodzi o bezpieczeństwo morskie. Chcę przy tej okazji zadać pytanie. Otóż niedawno wydarzyła się tragedia „Bułgarii” na Woldze. Chciałbym zatem zapytać, co z bezpieczeństwem rzeczonym. W coraz w większym stopniu rozwija się turystyka, widzimy coraz więcej statków, stateczków, które przewożą ludzi, także w celach turystycznych. W związku z tym chciałbym zwrócić uwagę pana ministra, czy nie warto by było na bazie tych negatywnych doświadczeń, które miały miejsce w Federacji Rosyjskiej, dokonać przeglądu jednostek pływających po polskich rzekach, aby nie doszło, odpukać, do takiej tragedii. Czy państwo kontrolujecie to na bieżąco? Czy bezpieczeństwo rzeczne jest także przedmiotem zainteresowania rządu? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.
Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.
Głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan minister Tadeusz Jarmuziewicz.
Proszę bardzo, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Bardzo dziękuję, panie marszałku.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytania, najpierw pan poseł Kulas. W ramach uzgodnień społecznych

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz**

zostały zgłoszone uwagi, które odnosiły się do: utworzenia Centralnej Morskiej Komisji Egzaminacyjnej, przejęcia nadzoru nad wszystkimi ośrodkami szkoleniowymi przez ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej, uregulowania spraw ochrony przeciwpożarowej w portach oraz wdrożenia postanowień Konwencji o pracy na morzu. Rozumiem pana posła, że gdzieś tam drzemie w panu miłość żeglarska, stąd domyślałem się, że w podtekście interesowały pana efekty konsultacji ze środowiskiem żeglarskim. Mimo dyskusji i wcześniej zgłaszanych postulatów zachowano liberalizację z 2007 r. dla żeglarstwa rekreacyjnego, co było dość istotne w tej ustawie. Z drugiej strony wprowadzono kwalifikacje zawodowe dla żeglarstwa komercyjnego na zasadach...

(Głos z sali: A sankcje?)

Natomiast Straż Graniczna, panie marszałku, zgłosiła kontrowersyjną propozycję sankcji dla prowadzących statek pod wpływem alkoholu. Zostały one umieszczone w tej ustawie, taką mamy rzeczywistość.

Wracając do pytań pana posła Ajchlera, stwierdzam, że rzeczywiście, przy okazji tego typu tragedii rodzą się refleksje, trudno się uwolnić od takiego myślenia. W związku z kompleksowym charakterem pańskiego pytania, nie uchylam się od odpowiedzi, udzielę jej panu na piśmie, zobowiązę departamenty za to odpowiedzialne. Panie pośle, jest ustawa o żegludze śródlądowej, gdzie opisane są zasady przestrzegania bezpieczeństwa na wodnych drogach śródlądowych, i to jakoś się broni. Jak pan wie...

(Poseł Romuald Ajchler: Ale w Rosji też były takie zasady.)

Rzeczywiście pojawia się takie pytanie, czy przeprowadzić akcję kontroli jednostek pływających w Polsce, bo takie rozwiązanie mieści się w głowie, by w takim odruchu obronnym sprawdzić, jak to wygląda w Polsce. Ale muszę panu powiedzieć, że to nie jest nieuregulowane. Przeciwnie, jest to uregulowane, opisuje to ustawa o żegludze śródlądowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.
Pan poseł sprawozdawca?
Proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Litwiński:

Jeżeli można, panie marszałku...

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Proszę, oczywiście.

Poseł Arkadiusz Litwiński:

Chciałem, odnosząc się do tego pytania, przypomnieć, że ustawa dotyczy, jak pan minister zresztą powiedział, fragmentów wód morskich i pół żartem, pół serio, chociaż wiem...

(Poseł Romuald Ajchler: Pytałem o rzeki.)

...i szanuję pańską troskę i doceniam powagę tego pytania, ale też pamiętajmy o tym, że specyfika polskich rzek jest taka, że one nie mają niestety tak wielkich głębokości i musimy dbać o to, żeby...

(Głos z sali: Na szczęście.)

...było więcej niż 1,60 m głębokości, więc tego rodzaju katastrofy na polskich rzekach na szczęście nam nie grożą, musimy dbać o ich pogłębianie.

Chciałem, panie marszałku, podziękować wszystkim przedstawicielom klubów nie tylko za konstruktywną pracę w komisji, ale również za niezgłoszenie poprawek w drugim czytaniu. To bardzo ważne, żeby ten projekt ustawy jak najszybciej wszedł w życie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 97. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce się zapisać do wygłoszenia oświadczenia?

Nie.

Oczywiście zachęcam do składania oświadczeń na piśmie.

Zamykam listę.

Pan poseł Marek Rząsa, Platforma Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Zenon Durka.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Romuald Ajchler, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

(Poseł Romuald Ajchler: Jestem, panie marszałku.)

Widzę, panie pośle, proszę bardzo.

Poseł Romuald Ajchler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 2 lipca 2011 r. miał miejsce jubileusz 410-lecia powstania wsi Herbertowo i 400-lecia powstania wsi Marianowo.

Posel Romuald Ajchler

Wsie te położone są w gminie Wieleń, w powiecie czarnkowsko-trzcianieckim, w województwie wielkopolskim.

410 lat temu w dolinie Noteci na ziemi wieleńskiej powstała wieś Herburtowo. Obok tej wsi wieś Marianowo, a mówię o tym dlatego, że niedawno został opracowany przez burmistrza miasta i gminy pana Zbigniewa Stochaja taki, można powiedzieć, opis historyczny czy rys historyczny dotyczący powstania tych dwóch wsi.

Te miejscowości, poza tym, że są bardzo urokliwe, wkomponowane w przyrodę, bardzo pięknie usytuowane, charakteryzują się tym, iż 410 lat temu założyli je osadnicy holenderscy, zwani Olendrami. Przyszli na nasze ziemie, zostali mieszkańcami tychże miejscowości z nadania Jana Czarnkowskiego, w wyniku przywilejów lokacyjnych z 1601 r., na podstawie których powstały wsie Górne i Dolne Holendry, ale nazwy tych miejscowości długo się nie ostały i przyjęto nazwy Herburtowo i Marianowo.

Miałem okazję uczestniczyć w tym jubileuszu. Z okazji jubileuszu 410-lecia wsi Herburtowo sołtysowi panu Janowi Jechalikowi, Andrzejowi Staraszkiwiczowi, pani Annie Kalinowskiej, Zbigniewowi Wysoczańskiemu, Alicji Leniar i Leokadii Grabas chciałem złożyć serdeczne gratulacje i podziękowania za troskę o rozwój tej pięknej miejscowości, jaką jest Herburtowo.

Gratulacje z okazji jubileuszu chcę złożyć również sołtysowi wsi Marianowo panu Grzegorzowi Widmanowi oraz Leszkowi Charakowi, Stanisławowi Grabasowi, Dariuszowi Bergowi i Danielowi Łukasikowi za to, że dbają również o wieś Marianowo.

Wysoka Izbo! Jest szczególna okazja, aby powiedzieć o tych wsiach jedną znamienitą rzecz. Nie wiedziałem o tym, muszę to przyznać. Przyjąłem to do wiadomości, będąc w tych dwóch wsiach. Dowiedziałem się, że są wsie w Wielkopolsce, przez które nie przebiega utwardzona droga. Wsie, które mają ponadczterystuletnią tradycję, nie mają utwardzonej drogi. Ba, jest rurociąg czy wodociąg wodny, gdzie woda płynie rurami azbestowymi.

Mając na uwadze tak niebagatelne jubileusze powstania tych miejscowości, chciałbym z tej mównicy zwrócić się do władz wojewódzkich, do marszałka województwa wielkopolskiego, do władz samorządowych gminy Wieleń, aby z okazji jubileuszu sprawili tym mieszkańcom prezent. Tym prezentem miałyby być droga przez dwie wsie. Chodzi o 1 km, maksymalnie 1,5 km. Byłby to znakomity podarunek wpisujący się w jubileusz obchodzony przez mieszkańców tychże wsi. *(Dzwonek)*

Już kończę, panie marszałku.

Mam również prośbę do ministra rolnictwa. Można byłoby skorzystać ze środków, którymi dysponuje minister rolnictwa, środków rekultywacyjnych pochodzących z wyłączeń gruntów rolnych przeznaczonych potem pod budownictwo. Jest taki fundusz

w ministerstwie rolnictwa i można byłoby tym wsiom pomóc.

Jeszcze raz składam najserdeczniejsze życzenia i gratulacje wszystkim mieszkańcom wsi Herburtowo i Marianowo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Lech Kołakowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lech Kołakowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Występując w imieniu mieszkańców polskiej wsi, jestem szczerze zaniepokojony, jak też oburzony doniesieniami prasy o stanie prac poszczególnych resortów nad nowelizacją art. 86 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Moje oburzenie wzbudził artykuł, który ukazał się w „Gazecie Prawnej” dnia 13 lipca 2011 r. pt. „Za pół roku rolnicy mogą stracić darmowe leczenie”. Autor przytoczył oświadczenie rzecznika praw obywatelskich, który stwierdził, iż ubezpieczeni w KRUS-ie od 3 lutego 2012 r. z własnej kieszeni zapłacą za wizytę u lekarza i pobyt w szpitalu.

Ministerstwo Zdrowia ani Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie czują się odpowiedzialne za stan prac, wskazując na właściwość międzyresortowego zespołu do spraw reformy systemu ubezpieczeniowego. Powyższe stanowisko zostało potwierdzone przez Piotra Olechno, rzecznika prasowego Ministerstwa Zdrowia, oraz Małgorzatę Książyk z biura prasowego ministerstwa rolnictwa.

Dnia 26 października 2010 r. Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygnaturze akt K 58/07 stwierdził niekonstytucyjność przepisu art. 86 ust. 2 w związku z art. 86 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w zakresie, w jakim określa zobowiązanie budżetu państwa do finansowania składek na ubezpieczenie zdrowotne wszystkich wskazanych w nim rolników i ich domowników, podlegających ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy, prowadzących działalność rolniczą, bez względu na wysokość osiągniętych przez nich przychodów.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Reasumując, Trybunał Konstytucyjny orzekł, że opłacanie składek zdrowotnych za rolników przez budżet państwa jest niezgodne z ustawą zasadniczą. Uznał, że nierówne traktowanie podmiotów podobnych nie zawsze musi oznaczać dyskryminację lub uprzywilejowanie, a w konsekwencji niezgodność z art. 32 ust. 1 czy też z art. 2 konstytucji. Stwierdził też, iż konieczna jest ocena kryterium, na podstawie którego dokonano zróżnicowania, bo wszelkie odstępstwo od nakazu

Posel Lech Kołakowski

równego traktowania podmiotów podobnych musi zawsze znajdować podstawę w przekonujących argumentach. Kryterium to powinno pozostać w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych.

Z uwagi na powyższe rozważania Trybunał Konstytucyjny, orzekając o niekonstytucyjności art. 86 ust. 2 w związku z art. 86 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, we wskazanym w sentencji zakresie, postanowił skorzystać z uprawnienia określonego w art. 190 ust. 3 konstytucji i ustalić termin wygaśnięcia aktu normatywnego inny niż data ogłoszenia wyroku w organie promulgacyjnym.

Nie sposób sobie wyobrazić rozmiaru szkód oraz dramatów ludzkich, do jakich dojdzie w przypadku braku szybkiej reakcji rządu. Rolnicy nie mają niezbędnych środków pieniężnych pozwalających na godziwe życie rodzin, w tym edukację dzieci. Tajemnicą polszynela jest fakt, iż polska wieś jest mocno spolaryzowana, przy czym rolnicy o bardzo wysokich dochodach stanowią w dalszym ciągu mniejszość tej społeczności, nad czym należy ubolewać.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W moim odczuciu rząd uchyla się od odpowiedzialności za przedstawienie przed wyborami parlamentarnymi swojego stanowiska i określenie jasnych kryteriów, na podstawie których rolnicy będą mogli liczyć na pomoc budżetu państwa związaną z finansowaniem ich ubezpieczenia zdrowotnego. Rolnicy mają prawo do rzetelnej informacji, nawet jeśli jest ona gorzka i niewygodna dla rządzących.

Pragnę przypomnieć, iż intencją przyświecającą autorom cytowanej ustawy było udzielenie pomocy z budżetu państwa na rzecz mieszkańców polskiej wsi ze względu na nieopłacalność produkcji rolnej. Niewątpliwie cel i sens powyższej regulacji powinien być zachowany. Bardzo dziękuje, panie marszałku.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu.

Pan poseł Kazimierz Smoliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Kazimierz Smoliński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Za dwa tygodnie przypada 70. rocznica śmierci jednego z największych polskich świętych. 14 sierpnia 1941 r. w obozie koncentracyjnym Auschwitz zginął ojciec Maksymilian Maria Kolbe urodzony 8 stycznia 1894 r. w Zduńskiej Woli.

W 1910 r. Maksymilian Maria Kolbe wstąpił do seminarium franciszkanów konwentualnych we Lwowie. Podjął studia filozoficzne i teologiczne zakończone doktoratami. 28 kwietnia 1918 r. otrzymał święcenia kapłańskie, a w następnym roku powrócił do niepodległej Polski.

Był bardzo aktywny w promowaniu czci Niepokalanej Dziewicy Maryi. Na gruncie otrzymanym od księcia Jana Druckiego-Lubeckiego ojciec Maksymilian zbudował Gród Maryi, czyli Niepokalanów. Zaczął wydawać w związku z założonym przez siebie w 1917 r. Rycerstwem Niepokalanej miesięcznik „Rycerz Niepokalanej”. Dzięki wydawnictwu liczba członków Milicji Niepokalanej wzrosła w 1927 r. do 126 tys., a „Rycerz Niepokalanej” zwiększył nakład do 70 tys. egzemplarzy. W 1938 r. wydawnictwo przekroczyło nakład miliona egzemplarzy. Na terenie klasztoru ojciec Maksymilian założył pierwsze w Polsce katolickie Radio Niepokalanów. Pomiędzy 1930 r. a 1936 r. prowadził szereg misji w Japonii, gdzie założył klasztor Ogród Niepokalanej na zboczu jednej z gór na obrzeżach Nagasaki.

Zajmował się też projektowaniem wynalazków. Są to prototypy telegrafów oraz model statku kosmicznego. Nowoczesną techniką interesował się przez całe życie. W 1936 r. był jednym z pierwszych pasażerów kolei linowej na Kasprowy Wierch. W 1938 r. wziął udział w Berlinie w pierwszym pokazie telewizyjnym. Planował również budowę lotniska.

W czasie II wojny światowej udzielił schronienia w klasztorze uchodźcom wysiedlonym z Poznańskiego, w tym około 1500 Żydom, co spowodowało, że 17 lutego 1941 r. do Niepokalanowa przyjechali Niemcy. Ojciec Maksymilian trafił na Pawiak w Warszawie, a stamtąd 25 maja 1941 r. został wywieziony do obozu Auschwitz. W końcu lipca 1941 r. dobrowolnie wybrał śmierć głodową w zamian za skazanego współwięźnia i ojca rodziny Franciszka Gajowniczka. Ojciec Kolbe przeżył w bunkrze dwa tygodnie, po czym 14 sierpnia 1941 r. esesmani dobili go zastrzykiem fenolu. Miał wtedy 47 lat.

Ojciec Maksymilian Kolbe kanonizowany został przez papieża Jana Pawła II 10 października 1982 r. Ojciec Święty podczas homilii powiedział: Śmierć Maksymiliana Kolbego stała się znakiem zwycięstwa. Było to zwycięstwo odniesione nad całym systemem pogardy i nienawiści człowieka i tego, co boskie w człowieku – zwycięstwo podobne do tego, jakie odniósł na Kalwarii Pan nasz, Jezus Chrystus: „Jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję...”

Ojciec Maksymilian kierował się zawsze zdaniem: Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.

21 października 2010 r. Senat podjął uchwałę o ogłoszeniu roku 2011 Rokiem Świętego Maksymiliana Marii Kolbego, dlatego warto tę postać teraz przypomnieć. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Marek Rząsa, Platforma Obywatelska.

Poseł Marek Rząsa:

Dziękuję uprzejmie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy w styczniu 2010 r. po raz pierwszy jechałem do Rymanowa-Zdroju na spotkanie z dyrekcją i nauczycielami Zespołu Szkół Specjalnych, nie przypuszczałem, że problemy sanatoryjnego leczenia dzieci i młodzieży oraz związane z tym kłopoty leczenia sanatoryjnego są tak poważne i jednocześnie złożone.

Od kilku lat dramatycznie spada liczba dzieci ze skierowaniami na leczenie sanatoryjne. Winą za ten stan rzeczy wszyscy obarczają się nawzajem. Lekarze obwiniają rodziców, ci zaś lekarzy rodzinnych, sanatoria mają pretensje do Narodowego Funduszu Zdrowia, a ten bezradnie rozkłada ręce – skoro nie ma skierowań, to za co mamy płacić? Kółko się zamyka.

Pierwsi na alarm uderzyli dyrektorzy i nauczyciele szkół zlokalizowanych w miejscowościach sanatoryjnych. Efektem pierwszego spotkania w Rymanowie-Zdroju były moje interpelacje do ministra zdrowia i ministra edukacji narodowej oraz wystąpienia do Narodowego Funduszu Zdrowia i lekarzy rodzinnych. Pierwsze odpowiedzi zainteresowanych niestety nie napawały optymizmem.

Kilka miesięcy później udało mi się sprawą zainteresować rzecznika praw dziecka pana ministra Marka Michałaka i muszę przyznać, że to był strzał w dziesiątkę. Pan minister wraz z panią Elżbietą Karasek, koordynującą działania pana rzecznika, ruszyli z kopyta ze sprawą i efekty już widać. W Rymanowie-Zdroju i Rabce-Zdroju podczas konferencji nauczyciele, lekarze, samorządowcy, przedstawiciele

rządu i parlamentu dyskutowali nad tym problemem. Ruszyła akcja pod hasłem: Ratujmy sanatoria dla dzieci, a w ostatnich tygodniach z mojej inicjatywy oraz inicjatywy pani posłanki Magdaleny Kochan i pana rzecznika Michałaka sprawą zainteresował się pan minister Bartosz Arłukowicz.

Jestem przekonany, że nasze wspólne działania zaowocują pomyślnym finałem. Ponoć ryby i dzieci głosu nie mają, dlatego tak ważne jest, aby znalazły się osoby, które wystąpią w imieniu dzieci i ich niezbywalnych praw. Jestem szczęśliwy i dumny zarazem, że mogę być jedną z tych osób. Dziękuję uprzejmie. Dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Serdecznie panu posłowi dziękuję.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie^{*)}.

Informacja o wpływie interpelacji i zapytań oraz odpowiedzi na nie została paniom i panom posłom doręczona w druku nr 4470^{**)}.

Na tym kończymy 97. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 98. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 18 i 19 sierpnia 2011 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

Życzę wszystkim miłych wakacji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

^{***)} Teksty interpelacji i zapytań poselskich oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania – w załącznikach nr 1 i 2 w Aneksie do Sprawozdania Stenograficznego z 97. posiedzenia Sejmu.

(Koniec posiedzenia o godz. 12 min 48)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Informacja o działalności Sądu Najwyższego w roku 2010 wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka

– punkt 42. porządku dziennego

Posel Andrzej Szlachta (Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! We wnioskach do informacji o działalności Sądu Najwyższego w roku 2010 stwierdzono, że na krytykę zasługują regulacje ustawowe, w szczególności dotyczące pracowników służby cywilnej, w których ustawodawca, w celu zmniejszenia zatrudnienia bądź wymiany kadry, posługuje się konstrukcją wygaśnięcia stosunku pracy w razie niezapewnienia nowych warunków pracy i płacy lub jeżeli nowe warunki nie zostały przyjęte. Takie rozwiązanie nie jest zgodne z zasadami rozwiązania stosunków pracy wynikającymi z prawa pracy, ale również może zostać uznane za naruszające standardy konstytucyjne.

Stąd moje pytanie do pana prezesa: Jakie działania formalnoprawne podjął Sąd Najwyższy w tej sprawie?

Oświadczenia poselskie

Posel Zbigniew Chmielowiec (Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzień 24 lipca dla funkcjonariuszy Policji jest dniem szczególnym. Właśnie tego dnia obchodzą oni swoje święto, Święto Policji. Jest to czas awansów, nominacji, odznaczeń zarówno samych policjantów, jak i tych, z którymi na co dzień oni pracują.

W 1990 r. dzień 24 lipca został ustanowiony przez polski parlament dniem Święta Policji. Data nie jest przypadkowa, gdyż właśnie tego dnia 1919 r. Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej powołał ustawą Policję Państwową.

Pomoc Policji jest szczególnie cenna i potrzebna dla utrzymania bezpiecznego państwa. Policjanci czuwają nad naszym bezpieczeństwem poprzez nale-

żyte wykonywanie swoich zadań, tj. pilnowanie przestrzegania prawa, ściganie przestępców, jak również zapewnianie ochrony i pomocy w sytuacjach kryzysowych zarówno wobec ludzi, jak i mienia.

Z okazji tego dnia w każdej komendzie Policji odbywają się spotkania policjantów, pracowników Policji z przedstawicielami władz i mieszkańcami.

Osobiście miałem przyjemność być na uroczystości, która odbyła się w Komendzie Powiatowej Policji w Kolbuszowej w województwie podkarpackim. Kolbuszowscy policjanci wraz z zaproszonymi gośćmi zgromadzili się, by świętować 92. rocznicę powołania Policji Państwowej. Obecni byli: wicestarosta kolbuszowski Wojciech Cebula, burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, prezes Sądu Rejonowego w Kolbuszowej Katarzyna Sitek, prokurator rejonowy w Kolbuszowej Jolanta Dzimiera-Darte i komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej starszy brygadier Jan Ziobro.

W trakcie uroczystości pełniący obowiązki podinspektor Stanisław Babuła podziękował policjantom za ich zaangażowanie oraz za osiągnięte efekty w służbie. W tym uroczystym dniu nominację na wyższe stopnie policyjne z rąk naczelnika Wydziału Kadr i Szkolenia KWP w Rzeszowie młodszego inspektora Bogdana Jaworskiego otrzymało 18 policjantów.

U honorowanych zostało również 9 policjantów odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Otrzymali je: aspirant sztabowy Zbigniew Skowroński – Medal Srebrny za Długoletnią Służbę, aspirant sztabowy Jerzy Stępień – Srebrną Odznakę Zasłużony Policjant, podkomendant Piotr Łobaza – Brązową Odznakę Zasłużony Policjant, aspirant Adam Pruchnik i młodszy aspirant Jarosław Rząsa – odznaki Zasłużony dla Ochrony Przeciwożarowej, aspirant Mirosław Brudz, aspirant Krzysztof Czajkowski, młodszy aspirant Eugeniusz Wiśniewski i aspirant Grzegorz Wójcicki – medale Za Zasługi dla Obronności Kraju.

Święto Policji jest również okazją do złożenia wieńców i wiązanek przed tablicami i pomnikami poświęconymi pamięci poległych na służbie. Kolbuszowscy policjanci nie zapomnieli także o zmarłym w czerwcu komendancie powiatowym Policji śp. Robercie Pastule. W jego intencji odprawiona została msza święta, a jego pamięć uczczono minutą ciszy.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pragnę podziękować z tego miejsca wszystkim funkcjonariuszom Policji za trud, jaki wkładają w swoją pracę, zapewniając nam wszystkim bezpieczeństwo. Życzę również, aby wysiłek związany z pełnieniem tak odpowiedzialnej służby był dla nich źródłem wielu osiągnięć zawodowych i osobistych, a także źródłem uznania tych, o których bezpieczeństwo troszczyć się każdego dnia. Dziękuję.

Posel Zenon Durka (Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Region podwarszawski, składający się z dziewięciu powiatów okalających stolicę, jest dzisiaj miejscem, w którym z niezwykłą wyrazistością uwidaczniają się problemy przyspieszonego rozwoju Polski. Bliskość stolicy, stanowiącej naturalne centrum odniesienia dla całego regionu, jest zarówno źródłem szans na szybki wzrost i rozwój, jak i przyczyną wielu zagrożeń stanowiących poważne wyzwania dla lokalnych wspólnot samorządowych.

Lista problemów związanych z istnieniem w bliskim sąsiedztwie gęstego infrastrukturalnie i funkcjonalnie organizmu Warszawy oraz niewielkich miast i wsi usiłujących zachować swoją tożsamość i społeczną spójność jest długa.

Na pewno na pierwszym miejscu pojawiają się kwestie komunikacji. Obszar okolic Warszawy to teren wzmoczonego ruchu ludzi i towarów. Część tego ruchu generowana jest przez samych mieszkańców podwarszawskich gmin, ale istotny jego segment to ruch tranzytowy. Stąd konieczność ścisłej współpracy w tej kwestii samorządów wszystkich szczebli z władzami centralnymi. Nie zawsze jest to współpraca bezkonfliktowa i nie zawsze wizje rozwiązań oferowane centralnie są zgodne z lokalnymi oczekiwaniami. Można w tym zakresie oczekiwać bardziej czytelnych mechanizmów podejmowania decyzji przez rządową administrację.

Wiele gmin narażonych jest dziś na duży dyskomfort związany z budowanymi i modernizacjami dróg. Wiele miast i miejscowości oczekuje na obwodnice, które odciążąby najgęściej zaludnione dzielnice od ruchu tranzytowego. Jakość rozwiązań realizowanych teraz z budżetu centralnego i wojewódzkiego ocenimy za 2–3 lata. Nie bez znaczenia jest też szybki rozwój komunikacji zbiorowej, wzrost liczby pociągów szybkiej kolei miejskiej, wzbogacanie sieci miejskich autobusów docierających do ościennych gmin.

Drugi kluczowy dla regionu podwarszawskiego obszar zagadnień to organizacja przestrzeni, konstruowanie miejscowych planów zagospodarowania, dbałość o właściwą jakość przestrzeni publicznej. W tym zakresie najistotniejsza jest sprawność i wizja przyszłości kreowana przez lokalne władze samorządowe.

Dobrze skonstruowany, zaspokajający autentyczne potrzeby mieszkańców i uwzględniający wyzwania

przewidywalnej przyszłości plan zagospodarowania może być zarówno doskonałą okazją do publicznej debaty na etapie jego sporządzania, jak i skutecznym narzędziem do utrwalenia niepowtarzalnych cech niewielkiego miasta, podkreślającego rozumnym ukształtowaniem urbanistycznej przestrzeni swoją indywidualność i tożsamość.

Trzeci wreszcie obszar to budowanie społecznej spójności lokalnej wspólnoty gminy – miejskiej czy wiejskiej – w miejscu zamieszkania obywateli. To zadanie trudne do przełożenia na konkretne operacyjne działania, z trudem poddające się ewaluacji, ale wpływające bezpośrednio na subiektywne poczucie jakości życia mieszkańców.

Podwarszawskie gminy w zdecydowanej większości nie chcą być „sypialniami stolicy”, tworzą więc własną infrastrukturę kultury, rekreacji i edukacji, w coraz większym zakresie spełniając oczekiwania lokalnych społeczności. W dużym stopniu, choć z różnymi efektami, wykorzystują w tym celu środki unijne, realizując w latach 2008–2011 ponad 200 projektów współfinansowanych z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego.

Niezależnie od liczby i jakości poczynionych inwestycji oraz wydanych z różnych budżetów środków podwarszawskie gminy zawsze będą skazane na dyskomfort porównania z poziomem rozwoju pobliskiej stolicy. To nieuniknione porównanie skali osiągnięć i sukcesów, problemów i wyzwań wskazuje jednak, paradoksalnie, na mocną stronę niewielkich przestrzennie i mniej licznych niż stołeczna społeczności. Mechanizmy i procedury społecznej komunikowania się obywateli z administracją i obywateli pomiędzy sobą są dużo bogatsze i skuteczniejsze w małej miejscowości niż w rozległej metropolii. Kilku- czy kilkudziesięciotysięczna gmina może dawać mieszkańcom duże poczucie wpływu na jej losy, jeżeli proces podejmowania decyzji administracyjnych poprzedzony jest rzetelną, merytoryczną debatą, szerokim społecznym dyskursem.

Te gminy i miasta, w których lokalne władze uświadomiły sobie dobrodziejstwa sprawnego komunikowania się z obywatelami, są dla mieszkańców miejscem bardziej komfortowym, oferującym czytelną wizję przyszłości. Fakt, że podwarszawskie miejscowości postrzegane są jako atrakcyjne miejsce zamieszkania, potwierdza wyraźnie obserwowalna migracja ze stolicy do pobliskich gmin. Tendencja ta, dobrze wykorzystana przez lokalne władze samorządowe, może stać się kolejnym źródłem rozwoju regionu podwarszawskiego.

Posel Jan Kulas (Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Moje oświadczenie poselskie poświęcam pamięci Macieja Płażyńskiego (1958–2010), Pomorzana z wyboru, przewodniczącego NZS na Uniwersytecie Gdańskim, prawnika, prezesa spółdzielni Świetlik

i Gdańsk, pierwszego demokratycznie obranego wojewody gdańskiego, wiceprzewodniczącego AWS w regionie gdańskim, marszałka Sejmu RP III kadencji (1997–2001), współzałożyciela i pierwszego przewodniczącego Platformy Obywatelskiej, posła IV kadencji, wicemarszałka Senatu (2005–2007), posła VI kadencji, przewodniczącego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, który zginął w katastrofie pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 r.

Maciej Płażyński urodził się 10 lutego 1958 r. w wsi Młynary w b. woj. elbląskim. W Młynarach uczył się w szkole podstawowej. Liceum ogólnokształcące ukończył w Pasłęku.

W 1977 r. Maciej Płażyński podjął studia na Uniwersytecie Gdańskim. Studiował prawo. Studia ukończył uzyskaniem dyplomu magistra prawa. W czasie studiów w 1979 r. związał się z środowiskiem Ruchu Młodej Polski, nielegalnym ugrupowaniem konserwatywno-niepodległościowym. W 1980 r. włączył się w akcję poparcia ruchu „Solidarności”. Współtworzył regionalne i krajowe struktury Niezależnego Zrzeszenia Studentów (NZS). Został pierwszym przewodniczącym NZS na Uniwersytecie Gdańskim.

Po wprowadzeniu stanu wojennego Maciej Płażyński pozostał wierny swoim przekonaniom i pełnionej funkcji. Dlatego kierował strajkiem okupacyjnym na Uniwersytecie Gdańskim. Następnie działał w podziemiu solidarnościowym.

W stanie wojennym Maciej Płażyński zajął się przede wszystkim prowadzeniem niezależnej działalności gospodarczej. Umożliwiła to znowelizowana ustawa PRL o prawie spółdzielczym. W 1983 r. założył Spółdzielnię Pracy Usług Wysokościowych Świetlik (przemianowaną później na: Gdańsk). M. Płażyński został profesjonalnym prezesem tej spółdzielni. Wielu działaczy podziemnej opozycji, na czele z obecnym premierem Donaldem Tuskiem i Janem Krzysztofem Bieleckim, znajdowało tutaj zatrudnienie. Praca była ciężka, ale dawała za to godziwe wynagrodzenie.

W 1989 r. Maciej Płażyński włączył się w nurt legalnej działalności publicznej. Już wcześniej (1987) został prezesem Klubu Myśli Politycznej im. Lecha Bądkowskiego. Był także współzałożycielem Kongresu Liberalistów. W 1990 r. przystąpił do Koalicji Republikańskiej. Nazwisko M. Płażyńskiego odnajdujemy również wśród założycieli Gdańskiej Fundacji Oświatowej.

Latem 1990 r. pojawiła się kandydatura Macieja Płażyńskiego na stanowisko wojewody gdańskiego. Została ona pozytywnie zaopiniowana przez sejmik samorządowy woj. gdańskiego. Dnia 3 sierpnia 1990 r. M. Płażyński został mianowany przez premiera Tadeusza Mazowieckiego wojewodą gdańskim. Jego zastępcą został prof. Józef Borzyszkowski. Jako wojewoda M. Płażyński postawił na sprawy społeczno-gospodarcze i konsultacje w regionie gdańskim. Nie było miasta i gminy, gdzie osobiście by nie gościł.

Dnia 9 lipca 1996 r. premier Włodzimierz Cimoszewicz odwołał Macieja Płażyńskiego z funkcji wojewody gdańskiego. W jego obronie stanęły środowi-

ska solidarnościowe, samorządowe i kościelne. Przed Dworem Artusa w Gdańsku odbył się wielki wiec poparcia. Narodziła się wtedy autentyczna legenda skrzywdzonego przez postkomunistów wojewody gdańskiego.

W 1996 r. Maciej Płażyński związał się politycznie z Akcją Wyborczą Solidarność (AWS). Wybrano go na wiceprzewodniczącego AWS w regionie gdańskim. W latach 1996–1997 M. Płażyński uzyskał ogromną popularność w całym regionie. Popierały go liczne struktury „Solidarności”, organizacje pozarządowe i parafie.

W 1997 r. odbyły się wybory do Sejmu RP III kadencji. Maciej Płażyński, startując z pozycji nr 2, wygrał zdecydowanie wybory w regionie gdańskim. Uzyskując 124 683 głosy, osiągnął najlepszy wynik w Polsce. Z kolei dnia 20 października 1997 r. M. Płażyński został wybrany na marszałka Sejmu. Politycznie należał wtedy do Ruchu Społecznego AWS. Na początku kadencji parlamentu z pewnym trudem wdrażał się do nowej roli marszałka, ale po 4 latach należał już do najlepszych marszałków Sejmu polskiej transformacji. Dodajmy, że Sejm III kadencji w odpowiedzi na propozycje rządu Jerzego Buzka przeprowadził cztery kluczowe reformy państwa. M. Płażyński wyróżnił się politycznie i zyskał spory kapitał polityczny, kwestionując kandydaturę Mariana Krzaklewskiego na urząd prezydenta RP.

Dnia 19 stycznia 2001 r. marszałek Maciej Płażyński, wicemarszałek Senatu Donald Tusk i b. minister Andrzej Olechowski zakładają nowy ruch polityczny – Platformę Obywatelską (PO). Z czasem przekształci się on w klasyczną partię polityczną, podkreślmy, od kilku lat najsilniejsze ugrupowanie na polskiej scenie politycznej. W latach 2001–2003 pierwszym przewodniczącym PO był właśnie M. Płażyński.

W wyborach 2001 r. zakończonych klęską AWS PO uzyskała najlepszy wynik wśród ugrupowań prawicowych (m.in. przed PiS i LPR). Maciej Płażyński został przewodniczącym Klubu Parlamentarnego PO. Jednakże wewnętrzne przemiany i wybory w strukturach regionalnych PO nie spełniały jego oczekiwań. Wiosną 2003 r. M. Płażyński złożył rezygnację z kierowania PO, a wkrótce odszedł z partii. Decyzje te były dużym zaskoczeniem dla wielu jego zwolenników. PO, jako dynamiczna partia polityczna, skutecznie konsolidowała się pod nowym kierownictwem Donalda Tuska.

W 2004 r. odbywały się pierwsze w Polsce wybory do Parlamentu Europejskiego. Maciej Płażyński podjął inicjatywę zorganizowania Narodowego Komitetu Wyborczego Wyborców, ale osobiście nie kandydował. Jednakże wyborcy głosowali na kandydatów klasycznych partii politycznych. Dla M. Płażyńskiego było to trudne i bolesne doświadczenie.

W krajowych wyborach parlamentarnych w 2005 r. Maciej Płażyński kandydował jako niezależny kandydat do Senatu. Z dużym powodzeniem, bo uzyskał mandat senatora. Dnia 27 października 2005 r.

M. Płażyński został wybrany na wicemarszałka Senatu. Był zwolennikiem powołania koalicji rządzącej PO–PiS. Głęboko przeżył rozejście się polskiej praktyki.

W przyspieszonych wyborach do Sejmu w 2007 r. Maciej Płażyński dość nieoczekiwanie kandydował z listy PiS (z pozycji nr 1) w okręgu wyborczym w Gdańsku. Jednakże po wyborach nie podjął on współpracy z Klubem Parlamentarnym PiS. Zachował godną pozycję posła niezależnego.

Ostatnim publicznym zadaniem Macieja Płażyńskiego było prowadzenie Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Wydaje się, że jako prezes (od 11 maja 2008 r.) tego stowarzyszenia zamierzał w dłuższym horyzoncie czasowym poświęcić się wspieraniu polskich środowisk na wschodzie Europy. Czynił to z pasją i wielkim zaangażowaniem. Niewątpliwie też wzmocnił swój osobisty autorytet.

Dnia 10 kwietnia 2010 r. Maciej Płażyński zginął w pamiętnym locie na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej pod Smoleńskiem. Miał wówczas zaledwie 52 lata. Został z zaszczytami pochowany w bazylice mariackiej w Gdańsku. Pozostawił po sobie żonę Elżbietę i troje dzieci. Był bardzo oddany rodzinie.

Politycznie M. Płażyński nie zdążył zrealizować wszystkich swoich aspiracji. Wiadomo, iż część wpływowych środowisk zamierzała wystawić kandydaturę M. Płażyńskiego w zbliżających się wyborach prezydenckich. On sam jednak takie propozycje zawsze rozważał z najwyższą starannością.

Niewątpliwie M. Płażyński dobrze zasłużył dla Pomorza i Polski. W panteonie bohaterów polskiej transformacji ustrojowej minionego 20-lecia (1990–2010) zajmuje on jedno z najważniejszych miejsc.

Posel Józef Rojek (Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Przeszło 65 lat temu, w lipcu 1946 r, ogłoszono wyniki referendum, w którym Polacy odpowiedzieli na trzy zasadnicze pytania:

1. Czy jesteś za zniesieniem Senatu?

2. Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej?

3. Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic państwa polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej?

Referendum miało być dla sprawujących władzę komunistów bardzo ważnym sprawdzianem popularności ich rządów, dlatego na długo przedtem bardzo skrupulatnie przygotowano się do sfalszowania jego wyników. Dla potrzeb przeprowadzenia i ochrony sfalszowanego referendum Biuro Polityczne Polskiej Partii Robotniczej już w marcu 1946 r. powołało Państwową Komisję Bezpieczeństwa, której zadaniem była m.in. likwidacja podziemia niepodległościowego

i wymordowanie polityków Polskiego Stronnictwa Ludowego.

O nadzór nad operacją fałszowania referendum poproszono „towarzyszy radzieckich”. W rezultacie do kraju przybyła ekipa funkcjonariuszy radzieckich służb specjalnych pod dowództwem płk. Arona Pałkina, naczelnika wydziału D Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR, i zajęła się głównie fałszowaniem i preparowaniem dokumentów referendalnych. Oficerowie tej grupy sporządzili ponownie 5994 protokoły komisji obwodowych i podrobili 40 tys. podpisów członków obwodowych komisji wyborczych. Paczki z prawdziwymi protokołami przekazały funkcjonariuszom radzieckim do sfalszowania funkcjonariusze Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego pod osobistym nadzorem ministra Stanisława Radkiewicza.

W rezultacie ogłoszono wyniki referendum, z których jednoznacznie wynikało, że większość polskiego społeczeństwa popiera podstawowe kierunki polityki prowadzonej przez władze komunistyczne, a w rzeczywistości, jak się okazało po odtajnieniu stosownych dokumentów w 1989 r., Polacy w większości odpowiedzieli negatywnie na zadane pytania i tym samym dali wyraz sprzeciwu wobec obcych i totalitarnych rządów.

Referendum 1946 r. było pierwszym na taką skalę fałszerstwem wyborczym władzy komunistycznej, która przez następne kilkadziesiąt lat z powodzeniem posługiwała się tymi metodami rządzenia i, w miarę jak je opanowała, nie korzystała już z usług sowieckich doradców.

Po takich doświadczeniach, budując od niedawna państwo demokratyczne, jesteśmy szczególnie uczuleni na punkcie działań, które w jakikolwiek sposób mogłyby ułatwić czy umożliwić podejmowanie prób fałszowania wyborów w naszym kraju. Dlatego, pamiętając o tamtym referendum i wyborach sprzed kilkadziesiątu lat, winniśmy zawsze dawać skuteczny odpór wszelkim orientalnym pomysłom w stylu dwudniowego głosowania i im podobnym, które wbrew zapowiedziom niczego nie uproszczą, ale w pewnych okolicznościach mogą nas zaprowadzić na manowce demokracji.

Posel Andrzej Szlachta (Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W niedzielę 31 lipca br. w miejscowości Jodłowa w powiecie dębickim odbędą się uroczystości związane z 30-leciem rejestracji NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” organizowane przez radę wojewódzką związku z Podkarpacia, z panem przewodniczącym rady Józefem Sońnickim na czele.

Historia powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność” sięga okresu od stycznia do marca 1981 r., kiedy doszło do połączenia trzech samodziel-

nych związków zawodowych rolników. Były nimi: NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska”, NSZZ Producentów Rolnych oraz Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność Chłopska”. Związki te, różniące się programowo i ideowo, podjęły wspólne działania w Komisji Jedności Działania podczas strajków rolniczych w Domu Kolejarza w Rzeszowie, a następnie po podpisaniu porozumienia rzeszowskiego zawarły kompromis programowy. Zjazd zjednoczeniowy odbył się w Poznaniu w dniach od 8 do 9 marca 1981 r. 12 maja Sąd Najwyższy zarejestrował NSZZ RI „Solidarność”.

W Polsce południowo-wschodniej już od października 1980 r. organizowane były koła „Solidarności Wiejskiej”, a Rzeszowszczyzna zrzeszała najwięcej członków w chwili rejestracji związku. Zjazd wojewódzki odbył się w Rzeszowie 3 marca 1981 r., jeszcze pod nazwą „Solidarności Wiejskiej”. Wtedy to przewodniczącym wojewódzkiego komitetu założycielskiego został Jan Kułaj, a Józef Ślisz został jednym z członków zarządu. Komitet ten doprowadził w sierpniu 1981 r. do połączenia 6 regionów i powołał Komitet Koordynacyjny Polski Południowo-Wschodniej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Celem tej konsolidacji było zwiększenie wpływu na ostateczny kształt ordynacji wyborczej do władz krajowych związku.

W czasach stanu wojennego działacze związkowi związani z „Solidarnością” rolniczą i robotniczą prowadzili działalność w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzeszowie, obecnie katedry rzeszowskiej, przy wielkim wsparciu księdza proboszcza

Stanisława Maca. Organizowano wtedy zbiórki żywności dla górników na Śląsku, a w kolejne rocznice porozumień rzeszowsko-ustrzyckich organizowano uroczystości i spotkania z udziałem rolników z całej Polski i przedstawicieli podziemnej „Solidarności” robotniczej. Miałem honor brać udział w tych uroczystościach jako działacz „Solidarności” Politechniki Rzeszowskiej.

W 1987 r. do Tymczasowej Krajowej Rady Rolników „Solidarność” wszedł z województwa rzeszowskiego Józef Ślisz. W 1988 r. grupa rolników powołała w Rzeszowie Tymczasową Wojewódzką Radę Rolników Indywidualnych „Solidarność”, której przewodniczącym został 8 maja 1989 r. Józef Pelc. W maju 1989 r. związek rozpoczął jawną i legalną działalność. Na zjeździe wojewódzkim NSZZ RI „Solidarność” w listopadzie 1989 r. przewodniczącym został Stanisław Krzywonos. W kolejnych kadencjach funkcję tę pełnili Bogusław Kret i Zdzisław Pupa. W lutym 2001 r. na zjeździe zjednoczeniowym województwa podkarpackiego NSZZ RI „Solidarność” przewodniczącym został Józef Sośnicki. Obecnie funkcję przewodniczącego rady wojewódzkiej związku pełni nadal Józef Sośnicki.

Wszystkim uczestnikom tej pięknej rocznicowej uroczystości składam z gmachu polskiego Sejmu serdeczne pozdrowienia i życzenia owocnych obrad dla dobra polskiego rolnictwa, w trosce o lepszą przyszłość polskiej ziemi. Wszystkim odznaczonym serdecznie gratuluję i dziękuję za wyrzeczenia, odwagę i trudy walki o lepszą Polskę, o godność i szacunek dla polskiej wsi.

Porządek dzienny

97. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 26, 27, 28 i 29 lipca 2011 r.

1. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2010 r. wraz z przedstawioną przez Najwyższą Izbę Kontroli analizą wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2010 r. oraz komisyjnym projektem uchwały w przedmiocie absolutorium (druki nr 4270, 4329 i 4456).

2. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o przedstawionej przez prezesa Rady Ministrów informacji o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2010 roku przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego (druki nr 4271 i 4457).

3. Sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2010 roku (druk nr 4225) wraz ze stanowiskiem Komisji Finansów Publicznych (druk nr 4377).

4. Sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2010 roku (druk nr 4327) wraz z opinią Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (druk nr 4378).

5. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe (druki nr 4216 i 4411).

6. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o przewozie towarów niebezpiecznych (druki nr 4167, 4405 i 4405-A).

7. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o redukcji niektórych obowiązków dla obywateli i przedsiębiorców (druk nr 4461).

8. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury, Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o:

- 1) poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami,
- 2) poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o przekształceniu prawa wieczystego użytkowania w prawo własności nieruchomości oraz niektórych innych ustaw,
- 3) senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości,
- 4) poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości

(druki nr 3765, 3859, 4131, 4352, 4449 i 4449-A).

9. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zapobieganiu zanieczyszczeniu morza przez statki oraz o zmianie ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (druki nr 4396, 4453 i 4453-A).

10. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (druki nr 4029, 4436 i 4436-A).

11. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym (druki nr 4395 i 4452).

12. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o transporcie kolejowym (druki nr 4397 i 4454).

13. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych (druki nr 4255 i 4430).

14. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Administracji Publicznej (druki nr 4348 i 4427).

15. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zalegalizowaniu pobytu niektórych cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i ustawy o cudzoziemcach (druki nr 4394 i 4458).

16. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o przedstawionym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o orderach i odznaczeniach (druki nr 4346 i 4435).

17. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (druki nr 4347 i 4455).

18. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych (druki nr 4326 i 4447).

19. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (druki nr 3897, 4428 4428-A).

20. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy Prawo bankowe oraz ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw (druki nr 4389, 4459 i 4459-A).

21. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o języku migowym i innych środkach wspierania komunikowania się (druki nr 4324, 4478 i 4478-A).

22. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (druki nr 4343, 4481 i 4481-A).

23. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy oraz ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (druki nr 4344 i 4480).

24. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 4353, 4466 i 4466-A).

25. Pytania w sprawach bieżących.

26. Informacja bieżąca.

27. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskich projektach ustaw o:

1) zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego,

2) zmianie ustawy Prawo bankowe,

3) zmianie ustawy Prawo bankowe

(druki nr 4350, 4381, 4413, 4472 i 4472-A).

28. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o scalaniu i wymianie gruntów (druki nr 4284 i 4374).

29. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o nadaniu nowej nazwy Uniwersytetowi Humanistyczno-Przyrodniczemu Jana Kochanowskiego w Kielcach (druki nr 4388 i 4448).

30. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie ustanowienia Dnia Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti (druki nr 4358 i 4423).

31. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Drugiego Protokołu do Konwencji o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, podpisanej w Hadze dnia 14 maja 1954 r., sporządzonej w Hadze dnia 26 marca 1999 r. (druki nr 4283 i 4431).

32. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Malty w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, sporządzonej w La Valetta dnia 7 stycznia 1994 r., podpisanego w Warszawie dnia 6 kwietnia 2011 r. (druki nr 4359 i 4421).

33. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (druki nr 4171, 4446 i 4446-A).

34. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny i niektórych innych ustaw (druki nr 4342, 4399 i 4399-A).

35. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 4465).

36. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 4468).

37. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o współpracy rozwojowej (druk nr 4469).

38. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej (druki nr 4331, 4383 i 4383-A) – trzecie czytanie.

39. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o:

1) rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, a także o zapewnieniu bezpieczeństwa w związku z organizacją Turnieju Finałowego UEFA EURO 2012,

2) poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw

(druki nr 4281 i 4280, 4414 i 4414-A) – trzecie czytanie.

40. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy oraz zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Kodeks wyborczy (druki nr 4227, 4426 i 4426-A) – trzecie czytanie.

41. Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi o aktualnej sytuacji w rolnictwie.

42. Informacja o działalności Sądu Najwyższego w roku 2010 (druk nr 4133) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (druk nr 4422).

43. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi (druki nr 4184 i 4212).

44. Pierwsze czytanie komisyjnego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 4484).

45. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz niektórych innych ustaw (druki nr 4492 i 4501).

46. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego (druki nr 4349 i 4482).

47. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o bezpieczeństwie morskim (druki nr 4463 i 4502).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności